Nr. 108. Czwartek, 13 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radców wyższego Sądu krajowego we Lwowie dr. Franciszka Hofmokla i Kornela Kossowicza radcami Dworu Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, a mianowicie drugiego *extra statum*.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 maja b. r. nadać najmiłościwiej prymaryuszowi szpitala św. Łazarza w Krakowie dr. Antoniemu Krokiewiczowi w uznaniu jego zasłużonej działalności na stanowisku kierownika bakteryologicznego laboratoryum galicyjskiej krajowej Rady zdrowia, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował prywatnego technika leśnego, Józefa Kułaczkowskiego, adjunktem inspekcyi leśnej.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego praktykantów sądowych: Władysława Beckera, Stanisława Slavika, Maryę Eugeniusza Szweda, Teodora Rożankowskiego, Teodozego Konstantego Baczyńskiego, Mirona Kimakowicza, Jacentego Rocha Baja, Maryana Ostrowskiego, Józefa Paara, Adama Gulina, Teofila Kopyściańskiego, Deodata Mikołaja Norsesowicza, Włodzimierza Zarzyckiego i Władysława Olchowskiego.

Obwieszczenie

c. k. lwowskiego Namiestnictwa z dnia 10 maja b. r. do l. 39.181 zezwalające na wolny obrót zwierzętami racicowemi i na odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych w okręgu sądowym Obertyn (w powiecie politycznym Horodeńskim) z wyjątkiem miejscowości jeszcze zapowietrzonych, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 maja.

W miarę, jak sprawa wschodnia w dzisiejszem swem stadyum, w skutek niepowodzeń oręża greckiego zbliża się do stanowczego rozstrzygnięcia, a wywołane nią zainteresowanie coraz bardziej się zmniejsza: uwaga ogółu tem skwapliwiej zwraca się ku innemu punktowi ziemi, nad którym od dłuższego już czasu gromadzą się chmury dyplomatyczne i wojenne. Jest nim skraj czarnego lądu: południowa Afryka. Tam oddawna żywioł angielski pragnie uzyskać dla siebie prawo hegemonii; z konsekwencyą żelazną i logiką niewzruszoną, która cechuje politykę tego żywiołu, dąży on zwolna lecz stale, bez względu na chwilowe trudności i niepowodzenia, do zdobycia dla siebie panowania nad całą Afryką południową a przez to do rozszerzenia swej władzy nad większą częścią całego czarnego lądu. Już dzisiaj idąc od wschodnich wybrzeży Afryki północnej ku południowi, w rękach Anglików znajdujemy obszerne przestrzenie lądu afrykańskiego. Rozpoczęta tak szczęśliwie w roku zeszłym wyprawa przeciw Mahdystom, oddać ma w ręce Anglików Sudan i źródła Nilu, a wówczas panowaniu Anglii od delty Nilu aż do południowego przylądka Dobrej Nadziei, stanie w drodze — jedynie Transvaal. Potęga Mahdiego jest już w połowie złamana i zajęcie całego Sudanu wydaje się tylko kwestyą czasu; tem gorliwiej pragnęliby Anglicy utwierdzić teraz wpływ swój polityczny w Afryce południowej, a w szczególności w buntującym się Transvaalu.

Transvaal był już raz, jak wiadomo, kolonią angielską; ogólne powstanie jednak ludności holenderskiej w roku 1880.81, któremu siły angielskie w południowej Afryce sprostać nie zdołały, oraz pomyślna dla Holendrów ówczesna konstelacya polityczna, zmusiły Anglię, że uznała niezależność rzeczypolitej. Anglia nie wyrzekła się jednak nadziei opanowania Transvaalu na nowo. W tym celu zdołała przeforsować, że w zawartej w d. 27 lutego r. 1884 w Londynie konwencyi, powiedziano wprawdzie: „Znosi się prawa zwierzchnicze Anglii nad Transvaalem“ a zarazem uznano, że „rzeczpospolita ma prawo zawierać układy z zagranicznemi państwami“, równocześnie jednak dodano, iż „Anglii przysłuża prawo, przeciw układom tym założyć veto“. Zastrzeżenie to wystarczyło Anglii dotychczas, aby utrzymać nad Transvaalem pewien rodzaj kontroli czy hegemonii. rzeczpospolita czuła to jednak dotkliwie i usiłowała systematycznie dążyć do tego, aby z pod kontroli tej się wydostać. Starała się o to tem bardziej, że grozi jej ze strony Anglii drugie jeszcze niebezpieczeństwo. Oto, korzystając z odkrycia w Transvaalu kopalni złota, ściąga do południowo-afrykańskiej rzeczypospolitej coraz więcej cudzoziemców (uitlanders); jest ich tylu, że dzisiaj już stanowią przeważną część ludności miejscowej i według popularnego wyrażenia, mogliby przykryć Boërów czapkami. Wśród Boërów powstała zatem obawa, że jeśliby cudzoziemcom tym przyznali prawa polityczne, zdołaliby oni wnet opanować rządy, a wówczas zupełnie spokojnie, w drodze ewolucyi parlamentarnej holenderska rzeczpospolita mogłaby się kiedyś zamienić w przedłużenie angielskiej kolonii przylądka Dobrej nadziei. Całą siłą opierają się zatem żądaniom uitlanderów, aby przyznać im prawa polityczne i za pomocą ustaw i zarządzeń, starają się ograniczyć przypływ obcych żywiołów; ponieważ jednak uitlanderzy ci są przeważnie Anglikami, Anglia przeto występuje w obronie ich żądań i powołując się na to, że ci zagraniczni mieszkańcy Transvaalu opłacają prawie cztery piąte podatków trasvaalskich, domaga się dla nich udziału w życiu politycznem rzeczypospolitej. Spory te wywołały już rozliczne zatargi, one to stały się główną przyczyną znanego napadu dr. Jamesona na Transvaal, oraz odsłonięcia intrygi, którą kieruje potężny zwolennik „federacyi południowo afrykańskiej“ pod protektoratem angielskim, głośny Cecil Rhodes.

W ostatnich czasach antagonizm pomiędzy rzeczypospolitą południowo-afrykańską a Anglią zaostrzył się znowu. Wydanie przez transvaalski „Volksraad“ ustawy, mającej położyć tamę napływowi Anglików do Transvaalu podrażniło Albion, a zawarcie zaczepno-odpornego przymierza pomiędzy Transvaalem a sąsiednią rzeczpospolitą Oranje, wprost zaniepokoiło rząd angielski. To też w prasie i w parlamencie angielskim coraz dobitniej podnoszą się głosy przeciw Transvaalowi, a z ław rządowych padły wprost zarzuty, że Transvaal naruszył wspomnianą konwencyę z Anglią, z r. 1884. Formalnych dowodów na uzasadnienie tych zarzutów nie zabrakło. Mianowicie, południowo-afrykańska rzeczpospolita zaniedbała przedłożyć rządowi angielskiemu do aprobaty, układy w sprawie ekstradycyi więźniów, zawarte z Holandyą i Portugalią, tudzież przystąpienie swe do konwencyi genewskiej. Anglia podnosi także zarzuty prze-

---

19.

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

(Dokończenie)

X.

Ślub Gretli z Pierluigim odbył sie w dwa tygodnie później w kollegiacie w Brig, przystrojonej jak na wielkie święta w makaty, gobeliny i wieńce choiny. Wielki ołtarz gorzał od światła aż oczy bolały a wielki pająk w środku zapalone miał wszystkie świece, jak na procesyę Bożego Ciała. Pannę młodą prowadził do ślubu milord z wielkim bukietem przy piersiach, za nim zaraz postępował uśmiechnięty, ale poważniejszy niż zwykle Thevesnil, a dalej znów czerwieniła się okrągła, piegowata twarz z szczecinowatym zarostem pana Armina Swincke, który dla uczczenia tak romantycznej historyi zdecydował się zostać dwa tygodnie i robić z milordem (na koszt tego ostatniego) ciekawe i pouczające wycieczki po kantonie Wallis. Jak wielkim był orszak weselny, jak wspaniałymi stroje, ile wystrzelano prochu z rusznic i moździerzy, ile wypito wina, jakie masy mięs i pieczywa wyszły z pieców, w których przez tydzień smażyło się i piekło bez ustanku dzień i noc; jakie piramidy jadła znikały kolejno, wciąż zastępowane nowemi, ze stołów, otoczonych biesiadnikami przez trzy dni i trzy noce zmieniającymi się i wracającymi wciąż na nowo do ciężkiej pracy przy stołach — tego nie potrafi wysłowić żadne ludzkie słowo i trzebaby na to chyba języka Rabelais i natchnień opiewających dzieła Gargantuy. Dość powiedzieć, że w trakcie uczty pan Armin Swincke wyprzysiągł się nienawiści do Erbfeind'a za Wogezami i pijąc z Thévesnilem Bruderschaft uroczyście mu oddał Alzacyę i Lotaryngię. Milord zaś — ten był poprostu przedziwny, kiedy rzuciwszy na bok powagę księcia Westmorelandu i trzeciego z rzędu para W. Brytanii, puścił się solo szkockiego gig'a i młodym, pełnym nadziei tancerzom zaczął dawać lekcye boksowania tak skuteczne, że po kilku godzinach cała męska połowa towarzystwa miała nosy porozmiażdżane i oczy otoczone czarną mozaiką sińców. Równocześnie jednak był tak serdeczny i miły, że wszystkim serca rosły, gdy go widzieli, a ksiądz dziekan, który go z początku niechętnie przyjął na świadka ślubu jako innowiercę i to tylko w nadziei rychłego nawrócenia, w końcu uczty tego samego dnia twierdził, że człowiek tak poczciwy, jak milord, jest katolikiem, sam nie wiedząc o tem, i absolutnie będzie zbawionym.

Ale Thévesnil.... czyjeż pióro opisze podziwu godną działalność jego w tych dniach wesela, które dzięki jemu stały się dniami szaleństwa? Kto zliczy dowcipy, żarty, figle, wybryki śmieśniejsze jedne od drugich, choć w grucie nieszkodliwe, którymi ten godny syn, wychowaniec i przedstawiciel paryskich bulwarów, zachwycał i bawił prostodusznych gości weselnych z Brig i jego okolic, a czułe serce Armina Swincke przykuł do siebie nierozerwalnym łańcuchem! Kto zwłaszcza potrafi opisać, co się działo z wrażliwą duszą laureata, gdy naraz w podnieceniu uczty i przy falach wina, ułatwiających zwierzenia przyjaźni, dowiedział się, iż jego przyjaciel Mariusz Thévesnil, ten Mariusz, któremu poprzysiągł przyjaźń dozgonną i darował Alzacyę i Lotaryngię, wypiwszy z nim Bruderschaft, jest — nikim innym i nikim mniej jak owym słynnym, znakomitym, genialnym U. Ramis, którego imie darmo próbował odgadnąć (Ubald? Ursus? Udalryk?), a którego utwory — „Clartés et Crépuscules“ doczekały się zaszczytu — przyswojenia niemieckiej literaturze piórem, pracą Armina Swincke. Nie — to było istotnie kolosalne i piramidalne! I on, tłómacz „Lichter und Dämmerungen“ nie domyślił się tego przez całych trzy tygodnie!

Kto nie był zupełnie kontent, to ciotka Purga.

Więc jej kombinacye tak kunsztowne doprowadziły wprawdzie do celu, ale jakoś inaczej. Więc wprawdzie oni się nawzajem haben's g'kriagt — ale cały sztuczny plan z Baedeckerami jakoś zawiódł. Milord był milordem, księciem, milionerem, dawał Gretli posag i prowadził ją do ślubu — ale do angielskiej edycyi Baedeckera, czy choćby Guide Murroy'a korespondencyi nie pisał. Thévesnil okazało się, że pisał — i bardzo znakomite rzeczy — ale także nie do Baedeckera. Jeden pan Armin, choć luter i Prusak, a lutrów i Prusaków ciotka Purga serdecznie niecierpiała, nadziei jej nie zawiódł. Patrzała też na niego z uszanowaniem ogromnem, a on zauważywszy ten objaw czci i uznania, z wyżyn swej powagi zniżył się do biednej kobieciny i zapewnił jej dla obu hotelów w Brig swą protekcyą.

Ale na ciotkę Purgę zapewnienie to wywarło wręcz przeciwne od zamierzonego wrażenie. Pogodzili się wszyscy w koło niej — ona jedna Catinellemu nie mogła swej krzywdy darować i antypatyi przemódz.

— Protekcyę dla obu oberży? Dla *Post* i dla tej.... dla tej londyńskiej? To lepiej dla żadnej!

Ale pan Armin Swincke dotrzymał słowa. I dzięki jego potężnym wpływom, w najnowszem wydaniu Baedeckera znalazły się dwie gwiazdki przy każdej ze współzawodniczących oberży, z dodatkiem „altrenomirtes, vorzügliches Haus“ przy *Post*; „ganz modernes, hochelegantes Etablissement“ przy *Hôtel de Londres*.

Mr. Neaghton przyjeżdża od czasu do czasu odwiedzić swoich protegowanych w Brig. Jego chłodna i sztywna postać ożywia się widokiem cichego szczęścia młodej pary, najpiękniejszej od Sitten po Airolo. Robi wycieczki po okolicznych szczytach z Pierluigim a wieczorami słucha opowiadań ciotki Purgi i swojskich pieśni, któremi Gretli usypia drugiego już chłopaka, podczas gdy pierwszy wygląda z pod fartucha babki Rieki, niemożliwie tłusty i czerwony, ale prześliczny jak anielskie główki Robbiów, ze swymi ciemno złocistymi włosami i ogromnemi aksamitnemi oczami ojca.

Catinelli i Stuerli już się nie kłócą. Niema zresztą o co. Zawarli spółkę i tak urządzili jej interesa, że *Post* i *Hôtel de Londres* stały się odrębnemi częściami jednego przedsiębiorstwa, które doskonale idzie; pan Sebastyan, który ostatnimi czasy został burmistrzem, przynosi mu powagę swego stanowiska, starą rutyną i ceniona przez wielu turystów „Gemüthlichkeit“, Catinelli — niezrównany spryt i obrotność w interesach. Żerantem jednak obu hotelów jest Pierluigi a Gretli nad jednym i drugim rozciąga naczelną władzę swych gospodarskich kluczy i nadzór swoich pięknych, ale praktycznych i przenikliwych oczu.

U. Ramis nie napisał swej nowelli — nawet nie jestem pewien, czy posłał korespondencyę do *Figara*. Mniejsza o to jednak. Gości i tak nigdy nie brakuje w *Post* ani w *Hôtel de Londres*. Jeżeli jednak zamiar paryskiego literata nie został spełniony, turysta zachowuje w życzliwej pamięci swoich przyjaciół w Brig. Spotkaniu i znajomości z Mariusem Thévesnil zawdzięczam wiadomość o nich i projekt wycieczki w tę stronę a owocem pobytu u Pierluigiego i Gretli jest powyższa wiarogodna historya.

KONIEC.

ciw traktatowi z rzeczpospolitą Oranje, jakkolwiek w konwencyi z r. 1884, wyraźnie uwzględniono możliwość zawarcia takiego traktatu z rzeczpospolitą Oranje, bez potrzeby odwoływania się do Anglii.

Zaostrzenie się antagonizmów, wywołało po obu stronach wojownicze usposobienie. Zarówno Anglia jak i Transvaal zbroją się z całą energią, — i chociaż może dyplomacyi powiedzie się jeszcze zapobiedz wybuchowi nowej wojny, tym razem na południu Afryki, liczyć się jednak trzeba z tem, że ewentualność zbrojnego zakończenia głęboko sięgających antagonizmów między obu stronami, nie jest wykluczoną. Dla Europy zaś kwestya ta o tyle jest nie obojętną, że stosunki Anglii z Transvaalem znajdują echo i w stosunkach dyplomatycznych europejskich a zwłaszcza w stosunkach Anglii z Niemcami, które dla powodów ekonomicznych i politycznych stają stanowczo po stronie południowo-afrykańskiej rzeczypospolitej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 10 maja b. r.:

1. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Maksymiliana Korczowskiego nauczycielem starszym i Michała Sałacha nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły w Ropczycach; Jana Fałowicza, nauczycielem szkoły ludowej w Uhornikach; Stanisława Salika w Dąbrowicy; Tomasza Gawrońskiego w Jastrząbce Starej; Wojciecha Marka w Starem Bystrem; Jana Krawca w Wólce Sokołowskiej; Franciszka Szczepańskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Buczkowie; ks. Jana Hołdę, nauczycielem religii w 6-klasowej szkole męskiej w Kołomyi.

2. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich Franciszka Tonderę, nauczyciela gimnazyum w Stanisławowie.

3. Zorganizować: drugą szkołę ludową jednoklasową w Adamach, od 1 czerwca 1897; dwie szkoły jednoklasowe na przedmieściach Lwowskiem i Czerlańskiem w Gródku, od 1 września 1898.

4. Przekształcić od 1 września 1897 szkoły ludowe czteroklasowe: męską i żeńską w Gródku na sześcioklasowe; czteroklasową mięszaną w Borysławiu na dwie czteroklasowe męską i żeńską; jednoklasową w Zamościu na dwuklasową.

5. Wyłączyć przysiołek Podsuche z zakresu szkolnego w Spasie od 1 stycznia 1897.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. inspektorów szkolnych krajowych z lustracyi: szkoły realnej we Lwowie; gimnazyum w Samborze i gimnazym w Rzeszowie.

Rada Państwa.

Wiedeń, 10 maja.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się się dziś dopiero krótko przed godziną 12. Na stole Izby znajdują się dwa projekty rządowe: projekt ustawy o opłatach sądowych i projekt o kredytach dodatkowych na rachunek budżetów roku 1896 i 1897 z powodu przyznania dodatków osobistych profesorom akademij górniczych w Leoben i Przybramie.

Koło polskie składa na stole Izby dwa wnioski: pod firmą pos. Fischera o zniesienie opłaty za doręczenie pism sądowych i pod firmą pos. Merunowicza o podjęcie uchwalonego w r. 1895 przez Izbę poselską, ale niedoszłego do zupełnego załatwienia projektu ustawy o rewizyi spółek zarobkowych, gospodarskich i t. p.

Na porządku dziennym naprzód wybór członków komisyi dla kontroli długu publicznego. Pos. Kaiser stawia wniosek o odroczenie wyboru, bo większość Izby nie porozumiała się ze wszystkiemi stronnictwami mniejszości co do tego wyboru, mianowicie pominęła stronnictwo Niemców-ludowców. Prezes odpowiada, że wybór już raz był odroczony *ex praesidio* z powodu tego samego zarzutu, choć nie jawnie uczynionego, który jednak okazał się nieprawdziwym. (*Protesty ze strony Niemców-ludowców*). Izba odrzuca wniosek Kaisera, w skutek czego Niemcy-ludowcy oświadczają, że nie będą uczestniczyli w wyborze. Z dokonanego potem wyboru wyszli pp. Blażek, Doblhoff, Fuchs i Kozłowski.

Następują obrady nad konwencyą handlową z Bułgaryą, której przyjęcie wnosi komisya ekonomiczna.

Pos. Lecher (z lewicy), który już w pierwszem czytaniu mówił o tej konwencyi przez całe dwie godziny, dzisiaj krytykuje ją przez dwie i pół godziny. Zdaniem mowcy, Monarchia austro-węgierska wyświadcza Bułgaryi łaskę już tem, że wogóle zawiera z nią konwencyę handlową, bo Bułgarya nie jest państwem niepodległem; za to ustępstwo polityczne Bułgarya powinna była poczynić ustępstwa handlowo-polityczne, a tymczasem konwencya jest w ogólności niepomyślna dla Monarchii; niejakie korzyści z niej będzie miał tylko przemysł węgierski. Krytykę tę przeprowadza mowca bardzo szczegółowo, poczem przechodzi na pole wyłącznie polityczne i powiada: Austro-Węgry powinny dążyć do powolnego zlikwidowania Turcyi, skoro państwo to nie może zamienić się w nowożytne, a w dążeniu tem powinny popierać sprawę chrześcian na półwyspie Bałkańskim. A jednak Monarchia nie zawsze jest po stronie chrześcian, co tłómaczy się tem, że ściśle madyarsko-centralistyczne rządy na Węgrzech, ciemiężąc u siebie Niemców, Rumunów i Słowian, nie dopuszczają sympatyj dla narodowych i wyznaniowych aspiracyj ludów półwyspu Bałkańskiego. O to zaś rozbijają się tam handlowo-polityczne interesa Monarchii. Mowca oświadcza, że głosować będzie przeciw konwencyi, na wypadek jednak przyjęcia jej wnosi dodać warunek, że całkiem niezależnie od konwencyi ostoi się teraz i na przyszłość poręczone Monarchii traktatem berlińskim prawo przechodu towarów przez Bułgaryę i prawo największych korzyści, jakieby Bułgarya nadała handlowi państw innych.

Pos. Brdlik zaczyna mowę po czesku, aby wobec twiedzeń o pośledniejszej wartości innych narodów stwierdzić równe prawo języka czeskiego z niemieckim. W niemieckiej części mowy nie godzi się na krytykę preopinanta, bo konwencya jest wypływem polityki rozumnej, zmierzającej do ustalenia stosunków handlowych na półwyspie Bałkańskim i nadto zawiera niektóre korzyści dla handlu austro-węgierskiego. Mowca cieszy się, że powiodło się zawrzeć konwencyę z tem państwem słowiańskiem, a odpiera niepochlebne wyrazy preopinanta o narodowym charakterze Bułgarów, sprzeczne ze zdaniem sprawozdawcy komisyi ekonomicznej (pos. Schwegla z lewicy), który przedstawia Bułgarów jako naród rozumny, postępowy, sumienny i dotrzymujący wiary traktatom. Mowca obawia się, że Węgrzy mogliby egoistyczną polityką swą zepsuć wartość konwencyi dla Austryi, jak to uczynili czasu swego co do Serbii, wywołując z nią wojnę celną; dla tego zaleca zaradzić temu przy sposobności odnowienia tak zwanej ugody z Węgrami. Nie pojmuje, jak pos. Lecher (sekretarz berneńskiej Izby handlowej) może głosować przeciw konwencyi, za którą właśnie eksporterowie berneńscy będą Rządowi wdzięczni; ale wynurza mu podziękowanie za to, że uznał, iż uciemiężanie Słowian na Węgrzech szkodzi polityce austryackiej na półwyspie Bałkańskim.

Tu zabiera głos Pan Minister handlu br. Glanz, którego mowę streścimy jutro według stenogramu.

Pos. Peez (z lewicy) przypomina, że, w zamian za ułatwienienie dowozu do Austryi z Niemiec i Anglii traktatami handlowymi z roku 1891, Rząd przyobiecał wówczas postarać się o ułatwienie wywozu austryackiego na półwysep Bałkański, a sądzi, że przyrzeczenie to spełniło się w nieszczególnie wielkiej mierze i że nie spełnia go także konwencya niniejsza. Uznając, że konwencya zawiera niejakie korzyści, powiada, iż większem ociąganiem się z jej zawarciem możnaby było więcej wydobyć korzyści. Mowca uznaje znaczne polepszenie się stanowiska Monarchii wobec państw bałkańskich w skutek dwu okoliczności: w skutek szczęśliwie zainicyowanej zgody z Rossyą i odzyskania przez Turcyę większego wpływu na półwyspie Bałkańskim. Mowca wnosi i motywuje rezolucye z wezwaniem do Rządu, aby 1. wywóz bydła z Monarchii do Bułgaryi postawił na trwałej podstawie; 2. aby co do taryf przewozowych baczył na to, by Austrya mogła wytrzymać konkurencyę z zagranicą; 3. aby wagę paczek pocztowych, od których niższa jest opłata pocztowa, podwyższyć z 3 na 5 kilogramów. Mowca cieszy się, że język niemiecki w stosunkach handlowych z Rumunią, Serbią, Bułgaryą i Turcyą zaczyna wypierać język francuski.

Pos. Kolischer uważa konwencyę za ważny nabytek z tego stanowiska, że trzeba utrzymywać dobre stosunki z państwami, które mają przed sobą przyszłość ekonomiczną. Nieco wysokie cła bułgarskie trzeba przyjąć z tego względu, że młode państwo nie ma innych źródeł fiskalnych, jak cła i podatki pośrednie, a rozwój państwa wymaga przecież nakładów. To skonsolidowanie się Bułgaryi wyda w przyszłości dobre owoce; a Austro-Węgry, przyjmując te cła i wyświadczając Bułgaryi przysługę niemi, spełniają zaszczytne i wdzięczne zadanie na półwyspie Bałkańskim. W konwencyi niniejszej handel austro-węgierski jest traktowany równo z handlem innych państw; ale ponieważ Austro-Węgry są najbliższe Bułgaryi, a nadto artykuły towarowe, co do których Monarchia ma największy interes, nie są obłożone zbyt wysokiem cłem, przeto można spodziewać się, że Austro-Węgry zdobędą sobie panowanie na targowiskach bułgarskich. Samo ustalenie stosunków handlowych wiele warte. Konwencya niniejsza poucza, że obecnie, gdy wszystkie narody starają się o narodowe i ekonomiczne odgraniczenie się od innych, trudno zawrzeć traktat handlowy; tem więcej przeto Austrya powinna baczyć na własny wewnętrzny rozwój ekonomiczny. Szczególniej taryfy przewozowe, zwłaszcza przy braku tanich dróg wodnych, powinny w Austryi być ułożone na wcale innych zasadach, niż w innych krajach; przedewszystkiem potrzeba tanich taryf dla wywozu, dla surowców i dla węgla na wielką odległość. Mowca oświadcza się za konwencyą.

Pos. Wukowicz (Dalmatyniec) wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby w osobnej konwencyi zabezpieczył interesa austryackiej nadbrzeżnej żeglugi morskiej.

Pos. Forzt (Czech) przemawia za konwencyą. W mowie swej wytyka rządowi berlińskiemu nielojalność, że przez swoją tajną konwencyę handlową z Rossyą pozbawił Austro-Węgry rolniczych korzyści, które miały dostać się Monarchii jako kompensata za korzyści nadane traktatem z r. 1891 przemysłowi Niemiec.

Izba uchwala konwencyę z rezolucyami Peeza i Wukowicza, a odrzuca wniosek Lechera.

Koło polskie wnosi interpelacyę pod firmą pos. Gniewosza do Pana Prezesa gabinetu w sprawie zaprowadzenia przymusowej asekuracyi od ognia.

Pos. Pattai (socyalista-chrześcianin) wnosi interpelacyę w sprawie rozruchów antyżydowskich w Chodorowie, w której powiada, że telegram, który pos. Eug. Abrahamowicz czasu swego otrzymał z Chodorowa od swej sługi, a który był potwierdzeniem telegramu otrzymanego przez tegoż posła od zboru żydowskiego, okazał się falsyfikatem żydowskim. Interpelacya przedstawia rozruchy jako wywołane przez żydów i dziwi się, że aresztowanych robotników zatrzymano w więzieniu, a żydów wypuszczono na wolność; uznaje zresztą taktowne postępowanie komisarza Osolińskiego, który wbrew naleganiu żydów nie pozwolił strzelać do robotników. Interpelacya żąda wysłania osobnej komisyi na miejsce dla zbadania przyczyn rozruchów i dla uspokojenia umysłów oburzonych postępowaniem żydów.

Koniec posiedzenia o godz. 5 min. 30. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

O dalszym toku rokowań ugodowych donosi wiedeński korespondent *Czasu*: „Najj. Pan uda się dnia 16 b. m. z Preszburga do Pesztu i zabawi tam dłuższy czas. Po dwudziestym przybędą tam Ministrowie austryaccy i rozpoczną ostateczne układy o cyfry kwot z węgierskimi. Jeżeli porozumienie nastąpi, Rząd tutejszy natychmiast złoży na stole Izby wszystkie ustawy ugodowe i zażąda wyboru odpowiednich komisyj, poczem zawiesi posie-

---

7)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

III.

Przystępuję do najgłówniejszej sceny mojej historyi, jedynej, którą z trudem przyjdzie mi opisać, a na wspomnienie której jeszcze dziś jestem wzruszona: przystępuję do sławnego wieczoru ślizgawki.

Rodzice wraz z moją siostrą i jej mężem mieli iść na przedstawienie operetki, na którą cały Paryż biegał w tych czasach, a której treść i aktorów występujących znałam ze słyszenia; mówiłam to już i powtarzam, że nie darmo posiada się brata i spełnia się obowiązek podawania herbaty o piątej, na czwartkach matczynych. Udałam się więc jak zwykle w takich razach na ulicę Montaigne, w porze obiadowej — bez wielkiego pospiechu tym razem, bo pan de Mareuil zapowiedział nam przy ostatniej swojej wizycie, że wyjeżdża na jakich dwa tygodnie.

Nigdy jeszcze nie widziałam Edyty piękniejszą, niż tego wieczora; nie wystroiła się wcale, gdyż miałyśmy przebyć cały wieczór same, a jednakże wydała mi się wystrojona jakaś, rozpromieniona; oczy jej wyglądały powiększone jakby błyskiem radości, płeć była więcej przejrzysta, promienna, żeby się tak wyrazić, a uśmiech.... jakże rozkosznym był uśmiech, który z ust jej nie schodził! Wyraźnie promień radości i szczęścia bił od niej. Nie mogłam się powstrzymać, aby jej nie powiedzieć:

— Jakaż ty piękna! — i dodałam cicho, całując ją: Masz dziś list od Rogiera, prawda?

— Jeszcze lepiej.... — odrzekła tym samym tonem, — widziałam go.

Pałałam z ciekawości, gdzie i jak go widziała.... Ale pani d'Auville była w pokoju; Edyta położyła palce na ustach.

Przez cały obiad nie mogłam się dość na nią napatrzeć.

„Co to znaczy, myślałam sobie, odbłysk wielkiej radości“.

I pomyślałam mimowoli, że od pewnego czasu wszyscy znajdowali, żem wyładniała; było to jednogłośne zdanie; mama ledwie mogła się powstrzymać, żeby mi tego nie powinszować; prawie co rana mi mówiła: „dobrze wyglądasz, moje dziecko!“ Poprzestawała na tej uwadze, zapewne obawiając się, żeby we mnie próżności nie obudzić. Ale wiedziałam dobrze, co chciała powiedzieć, tembardziej, że papa i mój brat Jerzy mniej byli wstrzemięźliwi, szczególniej Jerzy, który wyrażał się o mnie, jak o źrebięciu, które wyszło nagle z niewdzięcznej fazy dorastania.

— Sabina wyrabia się w nadzwyczajny sposób; chociaż rozebrawszy jej rysy, nie można powiedzieć, żeby była bez zarzutu, ale co najgłówniejsze, ma zacięcie, ma linie....

Porównania Jerzego czuć zwykle stajnią; towarzyszą im szerokie gesta, które wydają się oznaczać kształty konia.

— Tak, tak, nie ma co mówić, siostrzyczko, masz całkiem przyzwoite ruchy głowy i ładnie się prezentujesz.

Słowem, że wszyscy mnie znajdowali ładną, a z czego to pochodziło? Z tego, że ja także byłam zadowolona.... sama dobrze nie wiedząc czemu! Zdaje mi się, że takie zadowolenie musi należeć do najlepszych: życie pełne słońca, drogi pełne róż, a jakaby nie była pogoda, czuje się, że się jest unoszonym, jak na skrzydłach i mówi się Bogu z uniesieniem: — Boże! jaki jesteś dobry!

Ale oto dałam się unieść niepotrzebnym rezonowaniom i odbiegłam daleko od obiadu Edyty. Na czem stanęłam? Zdaje mi się, że siedziałyśmy przy stole; pani d'Auville mówiła do wnuczki:

— Nie widziałam ciebie dziś przez cały dzień. Co też z tobą się działo od południa?

A moja Edyta z żywością rozpowiadać zaczęła o całej seryi odbytych wizyt, sprawunkach porobionych.... tutaj była na śniadaniu, tam dowiedziała się tej a tej nowiny... Och! umiała wybornie kłamać, bo gdy wróciłyśmy do salonu, rzekła mi:

— Cały dzień przesiedziałam w Luwrze, gdzie dałam *rendez-vous* Rogierowi. Zapewniam ciebie, żeśmy wcale nie przypatrywali się obrazom!

— A więc powrócił! zawołałam klaszcząc w ręce. Pokażesz mi go? Powiedziałaś mu, że jestem twoją przyjaciółkę, że popieram jego sprawę, że marzę o przywróceniu prawa rozwodu, prawda?

— Uważaj! babcia na nas patrzy! Nie będzie mógł przyjść tutaj, naturalnie; ale będziemy się spotykać od czasu do czasu. Mamy dość wspólnych domów znajomych, więc wyznaczać mu mogę miejsce i godzinę.... Ostatecznie, powinnam mu poczynić pewne ustępstwa, biednemu Rogierowi!... W ostatnich czasach byłam niesprawiedliwą względem niego.... Męczyłam go podejrzeniami, zazdrością.... Moje listy znudzić go i zmartwić nieraz musiały.... dodała po krótkim przestanku.

— Źle zrobiłaś... On ciebie tylko kocha! zawołałam z uniesieniem.

— Powiedział mi to... ach! jakże mi to powiedział!... odrzekła z uśmiechem pełnym upojenia, topiąc w przestrzeni swój wzrok, który o sto mil w tej chwili był od chwili obecnej, odemnie....

Doznawałam dla mojej bohaterki pewnego rodzaju szacunku, pełnego wzruszenia i zarazem bojaźni i czułam się dumną, będąc powierniczką takiej miłości.... gdy wtem, jedna z portier u drzwi uniosła się i wprowadzono pana de Mareuil. Trzy wykrzykniki zadziwienia słyszeć się dały.

— Jakto! zawołała pani d'Auville, pan tutaj?

— Jak pani widzi, rzekł skłaniając się przed nią i zamieniając uścisk ręki z nami dwoma.

Gdybym była nie tak bardzo zaabsorbowana przyjemnością, jakiej doznałam zobaczywszy go niespodzianie, byłabym może zauważyła, że moja przyjaciółka dość niezręcznie udawała zadziwienie.... Ale ta uwaga przyszła mi o wiele później.

— Ależ przecie pan pożegnał się z nami na czas dłuższy.... rzekła Edyta.

— Chodziło o zręczne uchylenie się od koncertu pani de Roquemont. Obiecywała mi kilka ustępów ze swojego sławnego oratoryum. Powiedziałem sobie natychmiast: zmykajmy!

(Ciag dalszy nastąpi).

dzenia Rady państwa aż do ukończenia prac komisyj, które w nieobecności Izby obradować będą. Jeżeli porozumienie w Peszcie nie przyjdzie do skutku, Rada państwa odroczoną będzie z końcem maja i cała akcya ugodowa odłożoną zostanie co najmniej do jesieni".

Komisya adresowa Izby panów obradowała w poniedziałek nad przedłożonym przez referenta Czedika projektem adresu. W ciągu dyskusyi, która trwała z małą przerwą sześć godzin, postawiono liczne poprawki; przy głosowaniu okazało się zbliżenie między członkami prawicy i środka. Ustęp adresu o kwestyi szkolnej uchwalono głosami prawicy i środka przeciw głosom partyi wiernokonstytucyjnej. Ta partya domagała się też, aby w adresie wyrażono życzenie zniesienia rozporządzeń językowych i przekonanie, iż kwestya językowa może być tylko rozwiązaną w drodze ustawy. Wniosek ten został odrzucony. W dyskusyi brali udział: P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach. Hr. Badeni, jak zaznacza korespondent *Czasu*, przemówił „znakomicie, świetnie i z wielką siłą i głębokie wywarł wrażenie". W końcu wybrano komitet redakcyjny, który ma ostatecznie ustalić tekst kompromisowego adresu. Do komitetu zostali wybrani: br. Czedik, hr. Hohenwart i baron Chlumecky. Projekt ten przedłożony zostanie Izbie panów na jej posiedzeniu w dniu 20 b. m.

Niemiecka partya postępowa uchwaliła, aby jej członkowie nie przyjmowali żadnych funkcyi w komisyach politycznych, a więc także w komisyi podatkowej i budżetowej. Wskutek tego to, gdy komisya podatkowa wybrała onegdaj przewodniczącym dep. br. Dipaulego, a pierwszym zastępcą dep. Mengera, ten ostatni oświadczył, że wyboru przyjąć nie może, ponieważ znaleśćby się mógł w niemiłem położeniu, gdyby jako przewodniczący obradom komisyi, musiał być czynnym w tym kierunku, aby temu Rządowi, który wydał rozporządzenia językowe, dopomagać do uzyskania wybitnego wotum ufności, jakie tkwi w zawotowaniu podatków. Dep. Wiedersperg, Dipauli i Zurkan wyrazili Mengerowi zapewnienie ufności, oraz życzenie, aby wybór przyjął. Mimo to oświadczył Menger, iż obstaje przy swem pierwotnem zapatrywaniu. Jak telegrafują, komisya wobec tego wybrała wczoraj wiceprezesem dep. Włodzimierza Gniewosza.

Komisya legitymacyjna ukonstytuowała się wybierając prezesem dr. Fuchsa, zastępcami jego dr. Schückera i dr. Slamę, sekretarzami dep. Giżowskiego i br. Prażaka. — Komisya petycyjna wybrała prezesem opata Baumgartnera, zastępcami br. Kleina i hr. Kaunica, sekretarzami dep. Heinricha i Bielohlavka. — Komisya dla nietykalności poselskiej wybrała prezesem dr. Ferjancica, zastępcami dr. Funkego i Dungela, sekretarzami dr. Walewskiego i dr. Weiskirchnera. — Komisya prawnicza: prezesem dr. Madeyskiego, zastępcami dr. Nitschego i dr. Klaica, sekretarzami dr. Dejka i dr. Kapferera.

Komisya legitymacyjna wybrała wczoraj referentów dla zakwestyonowanych wyborów. Dla mandatu p. Barwińskiego referentem p. Merunowicz, dla mandatu ks. Grobelskiego, ks. Mandyczewski. — Dep. Dulęba referuje o wyborze pp Bogdanowicza, Walewskiego, Wysockiego; dep. Giżowski o wyborze dep. Czarkowskiego, Wład. Gniewosza i Wiktora; dep. Wachnianin o wyborze pp. Hompescha, Ochrymowicza, Olpińskiego, Rutowskiego i Tyszkowskiego; dep. Prażak o wyborze dep. Madeyskiego; dep. Byk o wyborze dep. Kolischera i Znamirowskiego; dr. Dyk o wyborze Lewickiego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 maja.

(Do sytuacyi wewnętrznej).

(.) Wielka akcya co do oskarżenia Ministrów należy już do przeszłości a stosunki parlamentarne ułożą się teraz może już spokojniej. Rezultat dyskusyi nad wnioskami o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia był przecież ostatecznie tego rodzaju, że musiał w wysokim stopniu odebrać otuchę tym, którzy dyskusyę wywołali. Wprawdzie bowiem wniosek o przejście do porządku dziennego uchwalono tylko 40 głosami większości, z owych 163 posłów jednak, którzy głosowali przeciw prostemu przejściu do porządku dziennego — jak to każdemu wiadomo — była drobna tylko część za wnioskami o postawienie Ministrów w stan oskarżenia. Tak n. p. liberalni niemieccy właściciele ziemscy oświadczyli wyraźnie, że sprzeciwiają się oskarżeniu, podobnie jednak, jak wiele innych grup, nie chcieli oni przyjąć zwyczajnego przejścia do porządku dziennego bez wszelkiego umotywania, ponieważ upatrywali w tem bezwzględne aprobowanie rozporządzeń językowych a każda z tych grup czy to z powodów narodowościowych, czy też z konstytucyjno-prawnych miała do uczynienia ze swego stanowiska pewne zastrzeżenia; jak już jednak wyżej wspomniano, ci przeciwnicy przejścia do porządku dziennego nie byli zwolennikami oskarżenia Ministrów. Gdyby też pod głosowanie poddano nie przejście do porządku dziennego lecz naodwrót wniosek o postawienie w stan oskarżenia, wówczas za wnioskiem tym byłoby się podniosło niezawodnie nie więcej, jak około 60 głosów, a to głosów tych posłów, którzy wnioski o oskarżenie podpisali.

Zresztą, teraz okaże się, czy lewica chce i może prowadzić dalej system obstrukcyjny. Stronnictwo chrześciańsko-socyalne oświadczyło, że jest stanowczym przeciwnikiem obstrukcyi, ponieważ nie chce przeszkadzać reformatorskiej działalności parlamentu w kierunku socyalnym. Także niemiecka partya ludowa oświadczyła już, że nie myśli stosować obstrukcyi przeciw przedłożeniom ekonomicznym. Wśród takich stosunków, także i postępowi posłowie niemieccy z Czech będą musieli dobrze się nad tem zastanowić, czy mają dalej kroczyć na tej niefortunnej drodze, na którą niedawno wstąpili. Można tylko jeszcze raz zaznaczyć, że pominąwszy nawet wszystkie względy na interesa państwowe, byłoby to z ich strony ciężkim błędem już ze stanowiska partyjnego, ponieważ wyborcy w ten sposób niemal systematycznie oswajaliby się ze szkodliwymi, podniecającymi środkami radykalizmu i właśnie przez to wpędzeniby zostali w ramiona stronnictw najskrajniejszych.

Tymczasem zaś, w niedzielę, odbyło się owo osławione zgromadzenie w Dreźnie, w celu zaprotestowania przeciw rozporządzeniom językowym. Z zamierzonego niemiecko-austryackiego wiecu na ziemi saskiej, zrobił się konwentykel, w którym tylko mowcy z Rzeszy niemieckiej mogli głos zabierać. O zgromadzeniu tem nie ma co wiele zdawać sprawy. Było ono z góry osądzone, wyrokiem wszystkich, którzy zachowali resztę patryotycznych uczuć i obywatelskiego, państwowego poczucia. Już całkiem zaś nędznie i śmiesznie przedstawiało się to odwoływanie się do interwencyi zagranicy ze stanowiska radykalnych narodowców niemieckich, tego samego stronnictwa, które nie mogło znaleść dosyć słów oburzenia, gdy którykolwiek z dzienników budapeszteńskich odważył się tylko na wypowiedzenie swego zdania o stosunkach austryackich. Zresztą panowie ci dostatecznie zostali ukarani; w zgromadzeniu drezdeńskiem mogli oni brać udział tylko jako niemi widzowie, a klątwa śmieszności z góry już przywiązana była do tej demonstracyi, od której pozostała zdala nawet przeważna część zapalonych niemieckich narodowców z Austryi.

Wojna grecko-turecka.

Z pola walki.

Z pola walki wysłał dnia 11 b. m. głównodowodzący wojskami tureckiemi następujący raport do Konstantynopola:

Trzy bataliony tureckie, wsparte artyleryą, uderzyły w okolicy wzgórz Komarina, na północ od Prevezy na oddział grecki, złożony z regularnego wojska i ochotników. Turcy zdobyli Komarino. Grecy cofnęli się do pobliskiego kościoła, który także zdobyto. Straty Greków są znaczne. Wojsko greckie cofnęło się przez Klar-Tepe ku dolinie, aż do mostu św. Jerzego. Na ten most wykonali Grecy rozpaczliwy atak. Odparci przez Turków, w bezładnej ucieczce szukali ratunku.

Depesza zaś z Aten pod dniem 11 b. m. donosi:

W Lamii rozeszła się pogłoska, że na wzgórzach otaczających Domokos widziano przednie straże tureckie.

Dwutysięczny grecki oddział wysłano na południe od Domokos nad jezioro Nozero dla zasłonięcia odwrotu. Usiłowania greckiego generalnego sztabu są skierowane ku temu, aby niedopuścić do otoczenia Domokos przez tureckie wojska, Z Lamii wysłano wczoraj 3000 ludzi do Domokos. Wczoraj popołudniu przednie straże obu wojsk staczały małe potyczki,

Grecka kawalerya odbyła rekonesans w okolicy Domokos i stwierdziła obecność tam nieprzyjaciela.

Według doniesień z tureckiej głównej kwatery, nie ulega wątpliwości, że Domokos będzie wkrótce zdobyte, chociaż Grecy zajmują dość silne pozycye.

Edhem basza i turecki generalny sztab opuścili Larysse i znajdują się na drodze do Farsalos.

W kołach tureckich przypuszczają, że Grecy unikają poważniejszej walki, aby zachować wojsko na wypadek rozruchów w Atenach. Większa część ochotników włoskich i francuskich opuściła kraj po klęsce pod Laryssą.

Wedle źródła greckiego Turcy w wiosce Kamarina wyrżnęli w pień prawie całą ludność wiejską.

Do *Polit. Corr.* piszą z Konstantynopola, że w tureckiej armii, operującej na greckiem terytoryum, panuje wzorowa karność. Sułtan wydał rozkaz, aby unikano wszelkich przykrości, połączonych z prowadzeniem wojny, aby szanowano mienie i własność i nie znęcano się nad ludnością grecką. Edhem basza ogłosił ten rozkaz wszystkim komendantom. Dotychczas (list ten ma datę 6 b. m.) wydarzył się jeden jedyny wypadek rabunku, w czasie wkroczenia dwóch batalionów drugiej dywizyi do Tyrnavos. Daremnie starał się Grumbkow basza wraz z obcymi oficerami powstrzymać żołdactwo, które rzuciło się na stragany i otworem stojące sklepy. Kupcy w Tyrnavos uciekali tak pospiesznie, że nie zamknęli nawet sklepów. Kiedy Grumbkow basza na czele swoich pułków wszedł do miasta, zalegała je bezbrzeżna głusza, a sześć zaledwie osób i to rozprószonych, wychylało się trwożliwie z poza węgła domów. Reszta uciekła, zabierając z sobą, co się zabrać dało. Grabieży położono kres w ten sposób, że przed każdym sklepem ustawiono wartę, a gęste patrole przebiegały opustoszałe ulice miasta.

Rokowania pokojowe.

O początku nawiązania rokowań celem uzyskania pośrednictwa mocarstw, podaje *Temps* następującą informacyę: „Rossyjski poseł w Atenach, Onou, uczynił w zeszłą sobotę w imieniu swoich kolegów półurzędowe przedstawienia prezesowi gabinetu Ralliemu, zwracając jego uwagę na niebezpieczeństwo dalszego prowadzenia wojny. Gabinet grecki uchwalił w niedzielę wieczorem uciec się do interwencyi mocarstw. Minister spraw zagranicznych, Skulides, doręczył przedstawicielom mocarstw pisemną notę, wyrażającą życzenie pośrednictwa. Gabinet oświadczył w nocie, że gotów jest odwołać greckie wojsko z Krety. W odpowiedzi przesłali reprezentanci mocarstw ministrowi spraw zagranicznych identyczną notę, objawiającą gotowość podjęcia się medyacyj. Od tej chwili rokowania są w toku". Pierwszą tę wiadomość potwierdziły depesze *Agencyi Havasa*, przewidujące zgodę mocarstw, pojednawcze usposobienie Porty i bliskie zawarcie pokoju. Nieuniknioną potrzebę interwencyi przewidywały mocarstwa od dłuższego czasu; odbywały się więc między gabinetami konferencye, mające na celu ułożenie projektu, któryby na wezwanie Grecyi przedłożony był obu stronom wojującym. Był to obowiązek dyplomatycznej przezorności. Czy kompleks warunków pokoju, czy wszystkie punkta przyszłego traktatu są ułożone, czy dyplomacya uzyskała jednomyślność gabinetów, nie wiadomo; wiadomo tylko, że nad tymi warunkami i punktami zawczasu obradowała Europa. Na wezwanie Grecyi czekano dość długo; wreszcie odezwał się głos z Aten. Nota Grecyi i deklaracya mocarstw stanowią formalne otwarcie, utorowanie drogi do układów; o materyalnej stronie, o treści tych układów nie ma jeszcze mowy. Jeden tylko materyalny fakt jest znany: odwołanie z Krety wojsk greckich. Atoli fakt powyższy należy do stosunku Grecyi w obec mocarstw, a nie do stosunku Grecyi w obec Turcyi. Odwołanie Vassosa jest w pierszym rzędzie ustępstwem w obec koalicyi europejskiego koncertu, a zarazem ceną interwencyi. Opuszczenie Krety przez Greków ma znaczenie podpisania punktów przedugodowych z Europą; nie ma ono jednak bezpośredniego związku z warunkami traktatu pokojowego, jaki zawrze Turcya z Grecyą.

Nota doręczona rządowi greckiemu w odpowiedzi na jego prośbę o pośrednictwo mocarstw brzmi: Przedstawiciele Francyi, Włoch, Anglii, Niemiec, Austro-Węgier upoważniają zastępcę Rossyi, posła Onou, jako dziekana ciała dyplomatycznego w Atenach, do oświadczenia w imieniu ich rządów, że mocarstwa gotowe są do ofiarowania swego pośrednictwa, w celu osiągnięcia zawieszenia broni i usunięcia zachodzących pomiędzy Grecyą a Turcyą nieporozumień, pod warunkiem jednak, że rząd grecki zobowiąże się do wycofania wojsk greckich z Krety, zgodzi się na samorząd tej wyspy i bez zastrzeżeń przyjmie rady mocarstw.

Na notę odpowiedział rząd grecki: że przystępuje do cofnięcia wojsk z Krety, zgadza się na samorząd wyspy i pójdzie za wskazówkami mocarstw.

O tej odpowiedzi zawiadomili posłowie natychmiast ambasadorów w Konstantynopolu.

Na jakich podstawach przyjdzie do skutku zawarcie pokoju, to naturalnie osłonięte tajemnicą. Zdaje się wszakże być rzeczą niezawodną, że Europa nie pozwoli na przesunięcie granic, na pomniejszenie Grecyi, a powiększenie Turcyi, na zmianę terytoryalnego *status quo* na półwyspie bałkańskim. Możliwa jest tylko regulacya granicy, która jednak nie będzie miała cechy rozszerzenia państwa, nabycia nowych okręgów ziemi, a będzie miała ona raczej znaczenie strategiczne. Że nie ma mowy o zmianach terytoryalnych, pokazuje się z komunikatu, umieszczonego w *Nordzie*, gdzie powiedziano:

Ostatnimi czasy niektóre pisma berlińskie, mające charakter urzędowy, oświadczyły, iż rezultatem wojny grecko-tureckiej może być pozbawienie Grecyi części jej terytoryum. Otóż pisma te nie zrozumiały noty, z którą rząd rossyjski zwrócił się do pięciu wielkich mocarstw w samym początku wojny grecko-tureckiej i na którą wielkie mocarstwa zupełnie się zgodziły. W nocie wspomnianej powiedziano, że ktokolwiek zostałby zwycięzcą, nie otrzyma wynagrodzenia terytoryalnego. Od tej pory poglądy wielkich mocarstw na zatarg grecko-turecki zupełnie się nie zmieniły i dlatego Grecya w każdym razie nie straci najmniejszej cząstki swego terytoryum.

W urzędowych kołach tureckich zastanawiają się obecnie nad sprawą odszkodowania wojennego. Według obliczeń Porty odszkodowanie to wynosiłoby sześć do siedmiu milionów tureckich funtów, któreby miały być spłacone w rocznych ratach. Ubezpieczenie tych rat nastąpiłoby z pomocą wzięcia w zastaw różnych dochodów z Tessalii, wpływających do kas rządowych.

Z Warszawy.

(Ks. Imeretyński. — Komitet budowy pomnika Mickiewicza).

Z Warszawy piszą do jednego z dzienników poznańskich:

Nowy generał-gubernator warszawski, ks. Imeretyński, zdobywa sobie coraz większą popularność w szerokich sferach tutejszego społeczeństwa. Wprawdzie twierdzić nie można, aby składał dowody jakichkolwiek wyjątkowych ku nam sympatyi, przeciwnie i pod jego rządami w dotychczasowym systemie nie nastąpiła najmniejsza zmiana, natomiast w stosunkach z tutejszą ludnością postępuje on z wielkim taktem, uprzejmością i umiarkowaniem, a co ważniejsze kieruje się na każdym kroku poczuciem sprawiedliwości i ścisłem przestrzeganiem litery prawa. Dość bliskie stosunki towarzyskie zawarł też hr. Imeretyński za przykładem swego poprzednika hr. Szuwałowa, z tutejszym wyższym światem.

Komitet pomnika Mickiewicza pozostający pod przewodnictwem mianowanego z urzędu prezesa ks. Michała Radziwiłła, ukonstytuował się w ten sposób, iż wybrał wiceprezesem Henryka Sienkiewicza, kasyerem Leopolda Rosenberga, a sekretarzem Zygmunta Wasilewskiego. Skład komitetu nie zdobył sobie ogólnego uznania, obraził bowiem zbyt wiele osobistych ambicyi i aspiracyi. W sferach dziennikarskich, czyli wyrażając się dokładniej redaktorskich wzbudza niechęć zupełne nieledwie pominięcie prasy. Zasiada wprawdzie w komitecie naczelny redaktor jednego z tutejszych miesięczników i faktyczny kierownik jednego z tygodników, nie stanowi to jednak dostatecznej reprezentacyi, tem mniej, że nie powołano do komitetu ani jednego kierownika pism codziennych. Zapewne, że nominacya jednego z tych redaktorów wywołałaby niechęć ze strony wszystkich pominiętych, zawsze jednak z czysto praktycznego punktu widzenia energiczne poparcie prasy codziennej wyjśćby tylko mogło na korzyść samemu dziełu. Dziwne na pierwszy rzut oka powołanie do komitetu redaktora *Głosu*, t. j. najradykalniejszego z pism tutejszych tem się tłómaczy, że *Głos* pierwszy z pism warszawskich poruszył sprawę pomnika. Na zaznaczenie zasługuje także zupełny brak rzeźbiarza w komitecie, mającym obradować nad wykonaniem pomnika. Ponieważ zresztą ks. Imeretyńskiemu przedstawionych było 25 nazwisk kandydatów na członków komitetu, z których wybrał generał-gubernator 12, przeto powszechne w obecnej chwili budzi zainteresowanie poszukiwanie nazwisk owych 13 pominiętych. O ile wiadomo, pomiędzy tymi odrzuconymi znajduje się kilku redaktorów, lekarzy i adwokatów tutejszych. Swoją drogą nie ulega wątpliwości, że fundusze i to bardzo znaczne, zbiorą się dość szybko. Pisma tutejsze otrzymały już pozwolenie na zbieranie składek i to przy zniesieniu uciążliwych formalności, zaprowadzonych przed niedawnym czasem przez tutejszego oberpolicmajstra pułkownika Grewera.

Z Paryża.

Wszystkie dzienniki paryskie zajmują się wyłącznie prawie katastrofą na ulicy Goujon i śmiercią ks. d'Aumale i jego życiorysem tak bogatym w zajmujące epizody i szlachetne czyny. Można o nim powiedzieć: *il a eu une bonne presse*, bo rzeczywiście wszystkie dzienniki, nawet socyalistyczne, korzą się przed majestatem śmierci, która porwała z grona żyjących dobrego patryotę, którego całe życie było jedną służbą dla ojczyzny. Najwybitniejsi dziennikarze i literaci, jak Claretie, Mezières, Duchamps i inni chwytają chętnie za pióra, by zabrać głos o zmarłym księciu i podnieść jego zasługi. Jednym z najbardziej zajmujących nekrologów jest pióra słynnego korespondenta *Timesa* Blowitza, który należy niezawodnie do najlepiej informowanych osobistości w Europie. W ciągu swej długiej karyery dziennikarskiej i dzięki wyjątkowe-

mu stanowisku, jakie nadaje posada korespondenta *Timesa*, miał on sposobność stykania się z mnóstwem ludzi wybitnych, to też nieraz także widywał księcia d'Aumale na wygnaniu, jak i w Paryżu. Blowitz pisze, że spotkał w Chantilly księcia po raz ostatni przed samym jego wyjazdem do Sycylii. Książę, który był niezrównanym *causeur*, mówił przy śniadaniu o swojej podróży do Arco, a pijąc właśnie wino tamtejsze, dodał: „Wkrótce odzyskam młodość przy źródle ożywczem tego wina". Po śniadaniu oprowadzał gospodarz swoich gości, pokazując im cuda swoich zbiorów, i komentując takowe z niesłychanem znawstwem i wymową pełną wdzięku, tak, że niewiadomo było co więcej należało podziwiać, czy samo dzieło artystyczne, czy sposób objaśniania. Następnie podawszy charakterystykę księcia, opowiada Blowitz pierwsze swoje spotkanie z nim przed 25 laty, na dworcu St. Lazare. Książę był wówczas deputowanym, jechał do Wersalu; poznawszy Blowitza, zaprosił go do swego wagonu i rozpoczął rozmowę o wypadkach; była to właśnie chwila układów z hr. Chambordem, które rozbiły się o jego upór. Blowitz właśnie wracał z Antwerpii, gdzie widział hr. Chamborda. Ks. d'Aumale z ciekawością zatem dopytywał się o szczegóły. Korespondent *Timesa* powtórzył mu słowa Chamborda: Nie jestem bogatym, ale przecie nie mogę zapominać, że jestem potomkiem St. Ludwika! Wtedy ks. d'Aumale zawołał: Sapristi! ale niechże pamięta, że i Henryk IV. jest jest przodkiem. Książę d'Aumale, pisze dalej Blowitz, trzymał się z daleka od wszystkich układów celem zaprowadzenia monarchii, był on zdecydowanym przeciwnikiem białej chorągwi. Nikt nie przeszkadza hr. Chambordowi, rzekł raz książę, do ozdobienia ile chce swoich pokoi sypialnych białą chorągwią, ale wara od naszych ulic! a w dni kilka potem w Izbie mówił o chorągwi trójkolorowej, wyrażając się o niej: *ce drapeau cheri!* W końcu artykułu opisuje Blowitz obszernie piękności Chantilly i bogactwa jego zbiorów.

Katastrofa przy ulicy Jean Goujon będzie miała epilog polityczny w formie interpelacyi w Izbie deputowanych. Deputowany Berry zapowiedział interpelacyę w Izbie w sprawie niedbalstwa władz, które nie zarządziły środków ostrożności, niezbędnych przy takiem zbiegowisku ludzi, jakie było w bazarze. Przypadkowe, a w wysokim stopniu pożałowania godne wydarzenie nadaje tej interpelacyi polityczną doniosłość i budzi uspione, lecz nie zamarłe namiętności. Oto podczas nabożeństwa żałobnego w katedrze Nôtre-Dame kaznodzieja, dominikanin Ollivier, w kazaniu swem odezwał się w tonie dla republiki nader nieprzychylnym. Wszystkie dzienniki radykalne i postępowo-republikańskie z oburzeniem podnoszą następujące słowa z przemówienia Olliviera. „Bóg chciał tą próbą dać straszną naukę dzisiejszej chełpliwości; Bóg chciał w ten sposób ukarać Francyę. I zaprawdę, Francya na karę tę zasłużyła, ponieważ sprzeniewierzyła się swym tradycyom. Zamiast kroczyć na czele cywilizacyi chrześciańskiej, stała się niewolnicą doktryn, sprzeciwiających się zarówno jej duchowi, jak i religii. Pośród obyczajów, jakie przyjęła, zaprzepaszcza się stopniowo szlachetny i wzniosły jej charakter, i nazwa Francyi staje się równoznaczną z głupotą i niewdzięcznością względem Boga".

Arcybiskup paryski kardynał Richard wystosował do prezydenta republiki pismo, z podziękowaniem za udział rządu francuskiego w uroczystości żałobnej za ofiary katastrofy i obecność prezydenta Faure'a na nabożeństwie w katedrze Nôtre-Dame. Arcybiskup wspomina, iż obchód nabrał przez to szczególnej doniosłości i spełniło się gorące życzenie papieża Leona XIII: pojednanie się wszystkich Francuzów i poświęcenie dla Ojczyzny.

W bożnicy żydowskiej odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne za ofiary katastrofy. Prezydent Faure przysłał na nabożeństwo, jako reprezentanta swego, majora Humberta. Minister wyznań Darlan był także na nabożeństwie. Lord-major Londynu, zaproszony był na nabożeństwo, ale pomimo, że jest żydem, odmówił udziału, gdyż zajęcia urzędowe zmusiły go wracać do Londynu.

Soir zamieszcza rozmowę jednego ze swych współpracowników z księciem i księżną Radziwiłłami. Książę powiedział między innemi: „Katastrofa zrobiła w Niemczech głębokie wrażenie. Cesarz otrzymawszy wiadomość o nieszczęściu, głęboko wzruszony udał się natychmiast do ambasady francuskiej, by osobiście wyrazić kondolencyę". Księżna dodała do tego: „Potem cesarz przyszedł do mnie, by mię wypytać o szczegóły, jakie otrzymałam z Paryża, mego rodzinnego miasta". W toku rozmowy księżna powiedziała: „We Francyi mają fałszywe wyobrażenie o cesarzu Wilhelmie. Cesarz jest prawdziwie szlachetną naturą i nie żywi najmniejszej niechęci do Francyi, której życzy wielkości i powodzenia. Cesarz ma dobre serce, pragnie pokoju i powszechnego dobra".

Wspomniawszy o kwestyi wschodniej ks. Radziwiłł nadmienił, że cesarz Wilhelm, zgodnie ze wszystkiemi mocarstwami, chce interwencyi europejskiej dla ostatecznego zażegnania wojny grecko-tureckiej, przyczem pragnie, żeby Grecya nie została zanadto upokorzoną i nie dopuszcza myśli o terytoryalnych stratach ze strony Grecyi.

Komitet bazaru dobroczynności otrzymał od bezimiennego dawcy kwotę 937.438 franków dla tych instytucyj, dla których był przeznaczony dochód z wenty. Domysł, że ofiara ta pochodzi od baronowej Hirsch, okazał się błędnym.

Uroczystość pogrzebowa księżny d'Alençon i księcia Aumale odbędzie się w piątek; złożenie zwłok do grobu w Dreux — w sobotę.

KRONIKA

Lwów, 12 maja.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa budowy szkoły kadetów we Lwowie.

— **Dr. Bronisław Radziszewski,** profesor chemii i kierownik laboratoryum chemicznego w Uniwersytecie lwowskim, jeden z najgorliwszych członków Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, obchodzić będzie w dniu 26 czerwca jubileusz 25-letniej swej działalności w zawodzie profesorskim.

— **Ku czci św. Wojciecha.** Na dochód Związku Towarzystw katolickich i zakładów dobroczynnych we Lwowie, odbędzie się w piątek dnia 14 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Domu narodnego uroczyste zebranie na pamiątkę 900 rocznicy męczeństwa św. Wojciecha Apostoła i patrona Polski. Mówić będzie o św. Wojciechu i Jego znaczeniu dziejowem dla Polski profesor Majerski. „Lutnia" wykona znakomite oratoryum polskie Sołtysa „Śluby Jana Kazimierza" do słów S. Duchińskiej. Ceny miejsc: fotel 1 zł. 50 ct. krzesło pierwszorzędne 1 zł., krzesło drugorzędne 75 ct., wstęp 50 ct., galerya 30 ct. Dla uczniów szkół średnich na galeryi i parterze ceny zniżone. Bilety nabywać można w Czytelni katolickiej (Rynek 20, II piętro) od 4—9 wieczorem, w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta i w dniu zebrania wieczorem przy kasie już od godziny 6.

— **Klub szermierzy.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków klubu szermierzy, celem wyboru zastępcy przewodniczącego i jednego członka wydziału, odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem w gmachu Uniwersytetu sala III.

— **Sprawa obrony pożarnej** w gminach wiejskich naszego kraju, którą kraj. Związek zajmował się od kilku lat, została szczęśliwie załatwioną. Wskutek wniesionego przez Związek podania, wydał Wydział krajowy rozporządzenie, mocą którego mają wydziały Rad powiatowych zaprowadzać w gminach wiejskich swoich powiatów obowiązkową obronę pożarną. Każdy mężczyzna wieku od 18—42 lat, zamieszkały w gminie, o ile nie jest dotknięty kalectwem, należy do obowiązkowej obrony pożarnej i winien jest w miesiącach: maju, czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, a w razie niepogody w jedną z następnych, popołudniu po nieszporach stawić się w urzędzie gminnym, celem odbycia ćwiczenia w służbie obrony pożarnej, a nadto ma się jawić bezzwłocznie w czasie pożaru. Wolnymi od powyższego obowiązku są wojskowi wszystkich stopni w czynnej służbie zostający, oraz księża i duchowni wszystkich obrządków, tudzież ci, którzy od tego obowiązku przez naczelnika gminy uwolnieni zostaną. Kto się uchyli od powyższych obowiązków, a dostatecznie się nie usprawiedliwi u naczelnika gminy, lub kto w służbie, lub też w czasie ratunku podczas pożaru dopuści się nieposłuszeństwa wobec przełożonego, ulegnie karze którą orzeka zwierzchność gminna na podstawie §§. 32, 57 i 60 ustawy gminnej. Obrona dzieli się na 2 oddziały: 1) oddział ratunkowy do ratowania ludzi, dobytku i rozrywania budynków zagrożonych; 2) oddział wodny do służby przy sikawce i do dostarczania wody. Czuwanie nad wykonywaniem obowiązków obrony pożarnej, należy do zwierzchności gminnej, nadzór zaś nad sprawowaniem tego obowiązku ze strony zwierzchności gminnej i kontrola organizacyi obrony pożarnej, należy do wydziału Rady powiatowej, który może do tej czynności ustanowić odpowiednich delegatów. Jeżeli wydziały Rad powiatowych dopilnują wykonania tego tak doniosłe znaczenie mającego rozporządzenia, to w krótkim czasie gminy wiejskie naszego kraju będą miały obowiązkowe straże pożarne.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego nadsyłają wydziały Rad powiatowych do krajowego Związku strażackiego sprawozdania o poszczególnych wypadkach pożarów w gminach swoich powiatów. Z tych sprawozdań zaprowadzoną została przy krajowym Związku statystyka pożarów. Wedle nadesłanych sprawozdań w czasie od 1 września do 31 grudnia z. r., nawiedziło nasz kraj 351 pożarów, który zniszczył 483 domów mieszkalnych, 796 budynków gospodarczych, spaliły się także 2 kościoły i 2 dzieci. Powodem powstania pożarów było w 28 wypadkach podpalenie, w 21 wypadkach wadliwa budowa ognisk i kominów, a w 49 wypadkach nieostrożność. Powód powstania reszty pożarów nie zbadany. Szkoda przez powyższe pożary wyrządzona wynosi w przybliżeniu 706.000 zł.

= **Zwłoki wisielca** znaleziono wczoraj popołudniu pod gruszą tuż przy szkarpie kolejowym nieopodal dworca kolejowego w Kleparowie. Był to mężczyzna średniego wzrostu, lat około 40 liczący, odziany w pantalony, jakich używa służba kolejowa; czapkę kolejowej służby, kaftanik jägerowski i bronzową marynarkę. Tożsamości osoby samobójcy na razie jeszcze nie sprawdzono. Zwłoki odesłano do kostnicy przy ul. Janowskiej.

= **Do dołu,** wykopanego przed domem pod l. 17 przy ul. Teatyńskiej, z powodu budowy kanału, wjechał wczoraj o godzinie pół do 9 wieczorem dorożkarz nr. 281, jednak tak szczęśliwie, że ani sam nie doznał szwanku, ani nie poniósł materyalnej szkody. Zaprząg z trudem wydobyto z rowu przy pomocy żołnierzy policyjnych i kilku przechodniów, a przeciw dozorcy robót wdrożono postępowanie karne, ponieważ nie zaświecił w czas latarni, mającej służyć za znak przestrogi.

— **Z Drohowyża** piszą nam: Dzień św. Stanisława, patrona niezgasłej pamięci fundatora znanej powszechnie filantropijnej instytucyi w Drohowyżu, hrabiego Skarbka — roku bieżącego z podwójną uroczystością był obchodzony. Zakład bowiem zaszczycił swą obecnością ks. biskup Weber w otoczeniu duchowieństwa obydwóch obrządków. U bramy umyślnie zbudowanej, gustownie przybranej w zieleń i festony, oraz odpowiednie dekoracye, kurator hr. Henryk Skarbek, dyrektor zakładu Stepek, oraz miejscowy kapelan ks. kanonik Lewandowski, oraz tłumnie zebrana publiczność, tudzież wychowankowie zakładu witali dostojnego gościa słowami pełnemi najgłębszej czci i miłości. Po powitaniu świetna procesya z ks. biskupem na czele, wyruszyła ku pałacowi, a ztąd do pięknie przybranej kaplicy zakładu. Wśród nabożeństwa ks. biskup dopełnił Sakramentu Bierzmowania, a następnie wypowiedział mowę, która wywołała podniosłe wrażenie.

Po chwilowym wypoczynku, w otoczeniu miejscowej reprezentacyi — zwiedził ks. biskup cały zakład, wchodząc w najdrobniejsze szczegóły, okazując w wysokim stopniu zainteresowanie się rozwojem zakładu.

— **Godfryd Ossowski.** W dzienniku *Świet* znajdujemy wiadomość, że w Tomsku zmarł Godfryd Ossowski, znany zaszczytnie archeolog i geolog, członek krakowskiej Akademii umiejętności, wydelegowany na Syberyę dla badań naukowych.

— **Dominik Berti,** znany senator, filozof i historyk włoski, autor „Biografii Giordana Bruna", zakończył życie w Rzymie. W r. 1866 był ministrem oświaty, później zaś od 1881—1884 objął tekę ministra rolnictwa i handlu. Berti był wielkim przyjacielem Polaków. Jemu, znakomitemu rzeźbiarzowi Wiktorowi Brodzkiemu, oraz ś. p. A. Wołyńskiemu, założycielowi Muzeum Kopernika w Rzymie, zawdzięczać należy rozwój i urzeczywistnienie projektu podanego przez W. Brodzkiego, zebrania pamiątek po wielkim naszym astronomie i pomieszczenia ich w Muzeum, znajdującem się w gmachu kolegium rzymskiego obok Corso. Zwłoki Bertiego pochowano w Turynie.

— **Pożar cyrku.** W Paryżu spłonął d. 9 b. m. wieczorem cyrk Moliera, który stał w pobliżu spalonego bazaru dobroczynności. Z ludzi nikt nie zginął. W cyrku miało się odbyć za kilka dni przedstawienie amatorskie na cele dobroczynne.

— **Dodona.** Wyżyny Pentipigadii, w pobliżu których znajduje się armia grecka w Epirze, są opodal starożytnej Dodony. Tam dęby, natchnione przez Zeusa, wydawały przepowiednie przyszłości. Naokoło największego wznosiła się świątynia. Miejscowość otrzymała nazwę od Dodona, jednego z synów Zeusa i Europy. A więc, jak widzimy, ta ostatnia, z dyplomatami lub bez nich, od niepamiętnych czasów w sprawy greckie się miesza.

— **Katastrofa w Teheranie.** Pisma perskie donoszą o strasznym wypadku w Teheranie. Runął tam nagle budynek łaźni kobiecej i pod gruzami zginęło kilkaset kobiet. Dokładnej liczby ofiar oznaczyć niepodobna, gdyż podług ustaw proroka, zakazujących obcym mężczyznom patrzeć na obnażone ciało kobiet, dopiero po upływie lat 30, gdy ciało ulegnie rozkładowi i pozostaną tylko kości, wolno będzie odkopać zwaliska

Notatki literacko-artystyczne.

Burgteater we Lwowie. Mili i znakomici przybywają goście do naszego miasta. Dzisiaj odbędzie się w sali klubu pocztowego niezwykłe i uroczyste przedstawienie, w którem artyści wiedeńskiego Burgu odegrają „Intrygę i miłość" Schillera. Publiczność nasza pospieszy niezawodnie tłumnie do sali hotelu George'a, aby podziwiać mistrzowską grę artystów, należących do jednej z pierwszych scen świata całego. Między gośćmi wiedeńskiemi znajdują się pp. Lewińscy, panna Hruby, pierwszy kochanek Reimers i t. d., Wurma odtworzy Lewiński a rola ta należy do najlepszych kreacyj tego sławnego i potężnego artysty. Jutro „Faust" Göthego.

Pani Laudowa, najznakomitsza artystka czeskiego „Divadla" narodowego, rozpocznie niebawem szereg występów gościnnych na naszej scenie; pani Laudowa jest małżonką młodoczeskiego posła p. Horicy, który przed kilku dniami pojedynkował się z dep. Wolffem o obrazę narodu czeskiego. Występy artystki praskiej obudzą niezawodnie wielkie zajęcie wszystkich miłośników sztuki dramatycznej.

Z teatru. „Trilby" przedstawioną będzie dziś po raz ostatni.

Jutro odbędzie się debiut panny Wandy Stawickiej (Swaryczewskiej), znanej amatorki-artystki, która wystąpi w pięknym obrazku Kościelskiego „Dzienniczek Justysi", jako Justysia.

W piątek daną będzie komedya francuska p. t.: „Primabalerina" z panną Czaplińską w tytułowej roli.

W sobotę i w niedzielę popołudniu wystąpi ze swemi produkcyami słynny magik i czarnoksiężnik prof. Malinowski.

Artyści naszej operetki wyjeżdżają w piątek rano do Krakowa, a w sobotę wystąpią tamże w „Czarodzieju z nad Nilu". Z personalem operetkowym na cały czas wyjeżdża dyrektor Heller i sekretarz Sachorowski.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz ostatni w tym sezonie „Trilby", sztuka w 4 aktach z sensacyjnej powieści angielskiej.

We czwartek (debiut panny Wandy Swaryczewskiej) „Dzienniczek Justysi", komedya w 1 akcie Józefa Kościelskiego; po raz trzeci „Z Przemyśla do Przeszowy", komedya w 2 aktach Aleksandra hr. Fredry; po raz trzeci „Farbiarze", komedya w 1 akcie Adolfa Walewskiego.

W piątek po raz pierwszy „Prima balerina", krotochwila w 3 aktach Ernesta Bluma i Raula Toché z panną Czaplińską w roli tytułowej.

Z Izby sądowej.

(*Obraza czci*).

Wczoraj popołudniu i dziś z rana toczyła się przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie, któremu przewodniczył radca p. Tustanowski, rozprawa ostateczna przeciw p. Stanisławowi Brandowskiemu, redaktorowi pisma peryodycznego *Humorysta*, oskarżonemu przez p. Ludwika Hellera, dyrektora teatru hr. Skarbka, o występek obrazy czci drukiem popełniony. W numerze z 25 lutego b. r. pojawił się w *Humoryście* artykuł, ubliżający w wysokim stopniu czci p. Hellera. Autor, Stanisław Brandowski, opisując zajście, jakie miało miejsce w kancelaryi teatru pomiędzy p. dyrektorem Hellerem, a spiewakiem operetkowym p. Stanisławem Orzelskim, podał jakoby p. Heller, za pośrednictwem reżysera operetki p. Myszkowskiego, miał grozić p. Orzelskiemu, iż go jako dezertera z wojska rossyjskiego każe odstawić do granicy rossyjskiej. Autor — jak twierdzi — obrzony tem, użył całego słownika najjaskrawszych epitetów, ażeby „napiętnować łotrowstwo p. Hellera".

Przesłuchani jako świadkowie Stan. Orzelski, spiewak i brat jego Władysław Orzelski adept sztuki dramatycznej, zeznali, że fakta i okoliczności w artykule podane są zgodne z prawdą; natomiast świadkowie pp. Julian Myszkowski Ludwik Heller, dr. Bandrowski. Wostrowski i inni albo wręcz temu zaprzeczyli, albo podali, że uważają groźbę wydania p. Orzelskiego Rossyi z ust p. Hellera za niemożliwą. Zresztą groźba taka byłaby bezpodstawną, ponieważ między Austryą a Rossyą nie ma konwencyi co do wydawania zbiegów wojskowych. Świadkowie zeznali dalej, że p. Heller był dla p. Orzelskiego nader życzliwie usposobiony, znosił wiele kaprysów tenora, odznaczającego się usposobieniem gwałtownem i obejściem wcale nie salonowem; czynił mu pod względem zaliczek i poręczania długów wyjątkowe awanse i ustępstwa, lecz ostatecznie musiał z nim zerwać stosunek, gdy p. Orzelski przebrał wszelką miarę. Po wyprawieniu p. Hellerowi sceny nieprzyjemnej za kulisami, przyszedł p. Orzelski nazajutrz do niego z prośbą o zaliczkę 10 zł., której mu p. Heller odmówił. Wskutek tego wyprawił p. Orzelski w kancelaryi teatru drugą scenę, taką, że potrzeba było wzywać interwencyi komisarza policyi. P. Heller zerwał więc z nim stanowczo, a tenor udał się ze skargą do redaktora *Humorysty*.

Po przeprowadzonej rozprawie postawił trybunał sędziom przysięgłym dwa pytania, a mianowicie 1., czy oskarżony Stanisław Brandowski winien jest, że w artykule *Humorysty*,

przez podanie zmyślonych i przekręconych faktów p. Ludwika Hellera fałszywie obwinił o czyn niehonorowy, który go mógł w opinii publicznej poniżyć (§. 488 u. k.); — 2., czy winien jest, że w artykule tym użył względem p. Hellera wyrażeń obelżywych (§. 496 u. k.).

Po wywodach zastępcy oskarżyciela prywatnego dr. Liliena i obrońcy oskarżonego, dr. Sumpera oraz wyczerpującem *resumé* przewodniczącego, sędziowie przysięgli, odbywszy półgodzinną naradę, ogłosili przez usta zwierzchnika, p. Franciszka Rozwadowskiego werdykt, w którym na pierwsze pytanie odpowiedzieli 9 głosami tak, 3 głosami nie; na drugie pytanie 12 głosami tak.

Trybunał zasądził St. Brandowskiego na podstawie tego werdyktu na karę sześciotygodniowego aresztu, obostrzonego postem co 14 dni i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·67½ do 11·72½, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na czerwiec loco Aussik 11·72½ do 11·77½, cukier w kostkach prima 33·— do 33·50, secunda 32·75 do 33·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·10 do 16·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go maja, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·25, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·35, nowa 5·— do 5·35, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30go kwietnia do 7go maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·50 do 7·80, nowa 7·50 do 9·80, żyto stare 5·35 do 5·60, nowe 5·35 do 5·60, jęczmień browarny 5·35 do 5·95, pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·80 do 6·10, hreczka 7·20 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5·35, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·24 do 7·85, groch pastewny 4·50 do 5·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·55 do 5·—, wyka 4·65 do 5·05, koniczyna czer. 27·— do 49·—, koniczyna biała 28·— do 45·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·85 do 11·85, lnianka 8·— do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·25 do 15·50.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił w poniedziałek po południu osobnego posłuchania nowo-mianowanemu posłowi serbskiemu przy Dworze wiedeńskim podpułkownikowi Michajłowiczowi, który wręczył Monarsze swe listy uwierzytelniające. Następnie przyjął Najj. Pan Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, który zabawił na audyencyi od godziny 2 do trzy kwadranse na 3, a potem ks. Filipa Koburskiego.

W poniedziałek przed południem udzielał Najj. Pan publicznych posłuchań i przyjął między innymi: Prezydyum Izby panów: księcia Alfreda Windischgraetza, Karola ks. Auersperga i hr. Ernesta Hoyosa, dalej posła nadzwyczajnego w Sofii i upełnonomocnionego ministra Gwidona br. Calla, generał-majora Sużnevića, podkomorzego porucznika Jana Gorayskiego.

Najj. Pan mianował dotychczasowego ochmistrza Dworu Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii, br. Gudenusa, wielkim łowczym Dworu.

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Wdowa Marya Teresa, wraz z Córkami, Najd. Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą, przybyła w dniu 8 b. m. do Paryża.

Izba dep. Sejmu pruskiego ukończyła już obrady nad etatem ministerstwa wyznań i oświaty przyjmując wniosek posła Heydebranda, domagający się polepszenia pensyi duchownych wszelkich wyznań, na co minister Bosse zgodził się i zapowiedział przedłożenie odpowiedniego projektu ustawy na przyszłej sesyi sejmowej.

Podnieść jeszcze należy, że poseł ksiądz prałat Jażdżewski poruszył sprawę rozkazu gabinetowego z roku 1894, i reskryptu ministeryalnego, wprowadzającego w wykonanie rozporządzenie cesarskie o nauce języka polskiego w szkołach ludowych ze względu na wykład religii. Poseł polski zwrócił uwagę na to, że pod pewnym względem reskrypt ministra mija się z intencyą rozkazu gabinetowego, na domiar zaś złego praktyka władz szkolnych miejscowych, zupełnie go czyni bezskutecznym. Wskazywał na to, że domaganie się od rodziców osobnych wniosków niepotrzebnem jest utrudnieniem dla pracującej ludności, i że dowolność z jaką kierownicy szkół i inspektorowie szkolni decydują o narodowości dzieci, wbrew woli rodziców czyni to drobne ustępstwo zupełnie iluzoryczem.

Przedstawiciel rządu przyrzekł wziąć poruszoną przez ks. Jażdżewskiego sprawę pod ponowną rozwagę i uwzględnić zażalenia, o ile okażą się uzasadnionemi.

Wielbiciele ks. Bismarcka urządzili mu d. 10 b. m. jako w rocznicę zawarcia traktatu we Frankfurcie wielką owacyę. W pochodzie, który przedefilował przed księciem wzięło udział około 3.000 osób. Odpowiadając na przemowę przewódcy tej drużyny oświadczył ks. Bismarck, że ze wszystkich jego wspomnień są mu najprzyjemniejsze wspomnienia zawarcia pokoju.

W połowie lipca przybędzie do Petersburga król syamski. W sierpniu spodziewanym jest przyjazd cesarza niemieckiego, który zabawi nad Newą cztery dni.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt przepisów, odnoszących się do robotników zatrudnionych w rolnictwie. Projekt ma być w jesieni wniesiony do rady państwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy normalnej dla wiejskich straży ogniowych.

Główna komisya dla spraw spisu ludności oblicza, iż z wyjątkiem odleglejszych miejscowości Syberyi i Kaukazu, liczba mieszkańców w państwie rossyjskiem wynosi 127.000.000. Dołączywszy Finlandyę, gdzie spisu nie było, ludność Rossyi wyniesie około 130,000.000

Z Cetynii dowiaduje się *Politische Correspondenz*, że podczas pobytu tamże króla serbskiego odbyła się pomiędzy królem i ks. Mikołajem oraz obomą ministrami spraw zagranicznych konferencya w sprawie stanowiska Serbii w Macedonii, przyczem osiągnięto porozumienie w tym duchu, że oba rządy mają wspólnemi siłami starać się u mocarstw i u W. Porty, aby uzyskać odpowiednie rękojmie dla kulturnego i narodowego rozwoju serbskiego szczepu w państwie otomańskiem. Na razie Serbia i Czarnogóra powinny wytrwać w dotychczasowej polityce, mającej na celu ułatwienie mocarstwom spełnienia ich zadań pokojowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w odpowiedzi na interpelacyę dep. Malfattiego w sprawie wykroczeń na Pobrzeżu z powodu wyborów do Rady państwa, oświadczył P. Prezydent Ministrów hr. Badeni: Prawdą jest, że wykroczenia przeciw Włochom pojawiły się także w powiatach Parenzo, Tryest, Gorycya i Pola. Wzburzenie słowiańskiej ludności podsycały pogłoski, że Słowianie utracą swoje prawa, że będą wydaleni z urzędów. Władze wystąpiły natychmiast energicznie i przedmiotowo; dochodzenia nie wykazały też, aby funkcyonaryusze państwowi popierali którąkolwiek z partyj. Władze uczynią także nadal wszystko dla utrzymania porządku. P. Prezydent Ministrów apeluje wreszcie do rozwagi i współdziałania odnośnych kół obu narodowości.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni odpowiada dalej na interpelacyę dep. Spincicza w sprawie rzekomych napaści, wymierzonych w Capo d'Istria przeciw obywatelom słowiańskiej narodowości. P. Prezydent Ministrów opisuje ekscesa, popełnione przez chłopców, niemających zajęcia. Wzburzenie wśród mieszkańców Capo d'Istria wzmogło się, gdy chłopcy rozwinęli demonstracyjnie słowiańską trójkolorową chorągiew. Żandarmerya przywróciła spokój. Słoweńców obrzucano kamieniami. Przedstawiwszy dokładnie przebieg zajść, podnosi P. Prezydent Ministrów, że mieszkańcy obu narodowości dopuszczali się ekscesów, władze zaś czyniły wszystko, co możliwe, dla utrzymania porządku. Z tego powodu bezpodstawne są zarzuty, zaznaczone w interpelacyi. Zresztą Namiestnik otrzymał polecenie, aby ponownie wdrożył dochodzenia w celu wykrycia winnych.

Następnie toczyła się dyskusya nad projektem rządowym o rozporządzeniu cesarskiem z d. 18 lutego w sprawie zapomóg dla ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos dep. Peschka, Roser, Kaiser, Włodzimierz Gniewosz, Guenther i Dyk, Izba uchwaliła, aby przedłożenie rządowe, tyczące się rozporządzenia cesarskiego z d. 18 lutego b. r. o zapomogach ze skarbu Państwa dla dotkniętej nędzą ludności włościańskiej, przydzielić komisyi budżetowej, która składać się będzie z 48 członków.

Następnie uchwaliła Izba po dłuższej dyskusyi, przydzielić przedłożenie rządowe o rolniczych spółkach zawodowych komisyi rolniczej, która również składać się ma z 48 członków.

W ciągu dyskusyi wyraził P. Minister rolnictwa hr. Ledebur życzenie, aby przedłożenie to, które stanowić ma punkt wyjścia w socyalno-reformatorskiej pracy na rzecz rolnictwa, powiodło się w parlamencie o ile możności jak najszybciej załatwić.

Po przydzieleniu przedłożenia rządowego o upaństwowieniu kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów) komisyi kolejowej, złożonej z 48 członków, obrady przerwano.

Odczytano pismo P. Prezydenta Ministrów, zawiadamiające o podziękowaniu Monarszem za manifestacyę współczucia Izby z powodu zgonu Księżnej d'Alençon.

Następne posiedzenie jutro, we czwartek.

Wiedeń, 12 maja. Wczoraj odbył się pogrzeb generała broni barona Catty'ego. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział: Najj. Pan, Najdost. Arcyksiążęta Eugeniusz i Rainer, Minister wojny generał Krieghammer, Minister obrony krajowej generał Welsersheimb, generalicya, Namiestnik i t. d. Kondukt wojskowy prowadził Najd. Arcyksiążę Fryderyk. W kościele św. Karola złożył Najj. Pan osobiście kondolencyę wdowie. Także Najd. Arcyksiążęta wyrazili jej swoje współczucie.

Wiedeń, 12 maja. Król serbski odjechał wczoraj wieczorem do Belgradu.

Wiedeń, 12 maja. *Fremdenblatt* oświadcza, że w kołach kompetentnych uważają za zupełnie bezzasadne doniesienie *N. Pester Journal*, jakoby P. Prezes gabinetu hr. Badeni zaproponował rządowi węgierskiemu utrzymanie na następne dziesięciolecie *status quo* obecnej ugody.

Czerniowce, 12 maja. Przeważna część tutejszych robotników budowlanych zawiesiła pracę. Strejkujący usiłują odwieść od roboty tych, którzy pracy nie porzucili. Odpowiednie zarządzenia dla ochrony bezpieczeństwa i wolności pracy poczynione.

Gmunden, 12 maja. Przez kilka dni padał w górach śnieg, — dzisiejszej nocy spadł śnieg także i w dolinach, wyrządzając wielkie szkody na polach i w sadach, pomarzły bowiem zasiewy i kwiaty drzew owocowych.

Abbazya, 12 maja. Królestwo rumuńscy odjechali dzisiaj rano drogą na Fiume do Bukaresztu. Prócz naczelników miejscowych władz, przybyli na dworzec kolejowy celem pożegnania odjeżdżających królestwa licznie zebrani goście, którzy bawią w Abbazyi dla kuracyi. Abbazia i Volosca były przyozdobione flagami. Królestwo rumuńscy kilkakrotnie wyrazili zadowolenie swe z pobytu w Abbazyi i przyrzekli w następnym roku znowu przyjechać.

Bruksela, 12 maja. Wystawę międzynarodową otwarto wczoraj uroczyście w obecności ministrów, członków ciała dyplomatycznego i naczelników władz. Rodzina królewska nie mogła wziąć udziału w uroczystem otwarciu z powodu żałoby, jaką okryła dom królewski katastrofa ogniowa w Paryżu. Rodzina królewska przybyła na wystawę po otwarciu, witana przez publiczność z wielkim zapałem.

Wojna grecko-turecka.

Wiedeń, 12 maja. Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, iż w tamtejszych kołach rządowych zamierzają uzyskać wypłatę greckiej kontrybucyi wojennej przez wzięcie w zastaw dochodów w Tesalii. Dochody te stanowiłyby zabezpieczenie nowej pożyczki, którąby zaciągnęła Turcya na pokrycie kosztów obecnej wojny. Pomienione koła uważają uregulowanie granicy Tessalii jako rzecz nieodzowną.

Rzym, 12 maja. W Izbie dep. oświadczył minister spraw zagranicznych, że mocarstwa zaproponowały solidarnie rządowi greckiemu swoje pośrednictwo, które przyjęto w Atenach. Rząd włoski bierze udział w tej akcyi, wierny polityce koncertu europejskiego, od którego usuwać się nie może i nie powinien. Przyłączając się do pośrednictwa rząd kieruje się także uczuciem życzliwości dla Grecyi i ludu greckiego i dołoży wszelkich starań, aby pośrednicząc w zawarciu pokoju pomiędzy Grecyą i Turcyą położyć kres stanowi rzeczy, którego nie można przedłużać bez narażenia Europy na nowe poważne niebezpieczeństwa. Ukończenia wojny należy pragnąć także w interesie Europy i cywilizacyi.

Paryż, 12 maja. Przeważna część dzienników wyraża nadzieję, że Turcya nie będzie stawiała wygórowanych żądań, a w danym razie pierwszym obowiązkiem koncertu europejskiego byłoby wystąpić przeciw takim żądaniom.

Laryssa, 12 maja. Mimo wydanego przez oficerów zakazu, podpaliły wojska tureckie mnóstwo domów we wsiach okolicznych.

Ateny, 12 maja. Wczoraj doręczono rządowi greckiemu notę w sprawie pośrednictwa. W niej oświadczają mocarstwa, że gotowe są podjąć się pośrednictwa w zamiarze uzyskania zawieszenia broni i utworzenia drogi dla usunięcia trudności, istniejących pomiędzy Turcyą i Grecyą. Zadania tego podejmują się jednak pod tym tylko warunkiem, że rząd grecki odwoła swoje wojska z Krety, zgodzi się na taki samorząd wyspy, jaki jej nadały mocarstwa i przyjmie bez żadnych zastrzeżeń rady mocarstw. Rząd grecki odpowiedział bezzwłocznie, że przyjmuje wszystkie powyższe warunki.

Ateny, 12 maja. Wczoraj nie nadeszły już żadne doniesienia o krokach wojennych ani z pod Domokos, ani z pod Halmyros.

Zachodnia eskadra grecka bombardowała wczoraj miejscowość Sikya na wybrzeżu Epiru. Znajdowały się tam tureckie składy żywności.

Ateny, 12 maja. Poseł rossyjski wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę mocarstw w sprawie pośrednictwa. Grecya w sposób formalny zgodziła się na preliminarze pokojowe, które mocarstwa mają ułożyć, wskutek czego posłowie mocarstw mogą teraz z całą powagą i naciskiem prowadzić układy z Turcyą. Układy te uważają tutaj już prawie za ukończone.

Konstantynopol, 12 maja. Wczorajsza depesza dziennika *Sabah* donosi z Janiny: Wskutek posuwania się wojsk tureckich, wszystkie znajdujące w Epirze oddziały wojska greckiego cofnęły się do Arty. Turcy zabrali 3000 karabinów, 300 skrzyń patronów i jedno górskie działo. Liczba zabitych wynosi po stronie greckiej 79.

Konstantynopol, 12 maja. Urzędowe obwieszczenie co do administracyi okupowanych obszarów państwa greckiego zawiadamia, że batalion utworzony z żandarmów wilajetów Monastyr i Saloniki, a wzmocniony przez żołnierzy pospolitego ruszenia z okręgu pogranicznego, wysłany zostanie do Larissy. Dawniejsi tureccy konsulowie w Larissie, Volo i Trikali, zamianowani kajmakanami, pozostają na dotychczasowych stanowiskach z obowiązkiem zorganizowania urzędów gminnych, administracyi miast, policyi miejscowej i urzędów cłowych, tudzież z poleceniem urzędowania w sposób jak najlepszy i wzbudzający największe zaufanie ludności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·50, Węgierskie akcye kredytowe 390·—, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 76·—, Losy tureckie 55·60, Akcye kolei państwowej 353·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·65, Akcye tytoniowe 160·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 263·50, Akcye banku dla krajów koronnych 238·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·35. Akcye banku związkowego 253·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemski 460·—, Kredyty 360·50, Rimamurania 242·50. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Doktor

Józef Zakrzewski

mieszka przy ul. Słowackiego l. 5 I. piętro, ordynuje od godz. 3—5 popoł.

HOTEL IMPERIAL

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Hotel „Erzherzog Carl"

Wiedeń, Kärntnerstrasse.

Hotel ten pierwszorzędny zupełnie odnowiony z elektrycznem oświetleniem, wspaniałemi salami restauracyjnemi i jadalnemi, chambres particuleres, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komfortowi odpowiednie wymogi. 285

Pokoje od zł. 1.50 i wyżej.

Francuska, wiedeńska i **polska kuchnia**, piwnice w stare wina rozlicznych gatunków zaopatrzone. **Schwechackie i pilzneńskie mieszczańskie piwo**, usługa nader szybka, a ceny umiarkowane.

Przez P. T. Gości z Polski nader uczęszczany.

Najlepszy środdek domowy.

Są popularne środki domowe, które tak dobrze działają że przy drobnych słabościach najlepszy skutek osiągają i leczą. Ale tylko istotnie wypróbowane środki domowe zasługują na ogólne zaufanie. Do nich należy w pierwszym rzędzie Brazaya wódka Franciszka, której skuteczność przeciw chorobom usznym i ocznym, przy cierpieniach gardła i zębów jest znaną, jest to najlepszy środek do mycia głowy, niszczy wyrzuty, pryszcze, wzmacnia oczy. Lekarze używają tego środka rozlicznie do nacierania, na okłady, masaż i do chorób wewnętrznych, jak to dr. Loryneri Ferencz w swej broszurze podnosi. — W każdym handlu korzennym do nabycia Aby liczne naśladownictwa ominąć, potrzeba uważać, aby na winecie był dom Brazaya i liczby marki ochronnej 19 i 20, i gdzie na flaszkach i korkach jest podpis Brazaya.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Jabłonowska z Zagwoździca — T. hr. Komorowska z Bilinki — J. Gizowska z Podwysokiego — Wł. Górski z Roźwienicy — K. Drahanowski z Kamionki strumiłowej — J. Lasra z Krakowa — H. Staub i J. Kugel z Wiednia — D. Zins z Tarnowa.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Proksch).

PP. Hr. S. Drohojowska z Tułkowic — J M. Jaruntowcy z Załanowa — M. Grabińska z Warszawy — A. Liebermann z Jasła — G. Löwy z Wiednia — J. Hechter z Czerniowiec — J. Obermüller z Znaimu — F. Rieger z Insbrucku.

HOTEL BELLEVUE

PP. M. Jurist z Jass (Rumunia) — A. Hübner z Kopyczyniec — A. Rayvich z Fiumy (Tryest) — J. Goldwasser, J. Mand, J. Kłodnicki i M. Wang z Krakowa — Ks. Mokrzycki z Tarnowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcze (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego. Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 maja 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.85	102.05
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.85	102.05
kwiecień-październik	101.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.—	155.80
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.25	147.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	191.50	192.50
„ „ 1864 po 50 zł.	191.50	192.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.50	155.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.55	122.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.35	101.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.—	218.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.80	100.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.20	155.20
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	128.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.25	35.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	56.05	56.55
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	103.10
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.70	102.75
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.80
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.65	99.65
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	198.80
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	159.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60.—	61.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20 —	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	70.25	71.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.—	74.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	154.—	155.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1331.—	1335.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.90	363.40
Węg. banku kredyt. 200 zł.	405.50	406.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	739.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	398.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	237.75	238.25
„ Austro-węg. 600 zł.	948.—	952.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.50	291.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.50	132.50
Živnostenska banka 100	129.—	131.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3520.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	286.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	354.25	354.75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.75	209.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	477.—	479.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	252.—	256.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	88.05	88.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	676.—	680.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	625.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	155.75	156.75
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	120.—
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.30.	45.40
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.30	45.40
Ruble	1.26	1.27.—

Licytacye.

L. 600 (3709 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 153 zł. 8 ct. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 czerwca 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 86 ks. gr. gm. Wojsław.

Cena wywołania 3195 zł. 25 ct.

Wadyum 320 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 29 marca 1897.

L. 18059 (3315 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 45 zł. 45 ct. i 20 rat po 6 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 191 księgi gruntowej gminy katastralnej Biała objętej, nieobjętej masy spadkowej Hryńka Feculaka własnej dnia 10 czerwca 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 15 lipca 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 21 września 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 grudnia 1896.

L. 151 (3378 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Maurycego Baumgartena 67 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności wykazu hipot. l. 1 gminy Klebanówka Zlaty Goldflies własnej.

Cena wywołania wynosi 37 zł. w. a., a wadyum 3 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Nowesioło, 21 lutego 1897.

Ч. 5011 (3377 3—3)

Ц. к. Суд повітовий в Новїмселі подає до відомости, що на заспокоєнє претенсіи Общого рільничо кредитного Заведенія для Галиціи и Буковини в ликвидаціи во Львові в сумі 574 злр. 37 кр. в. а. з пн. відбуде ся в тутейшїм суді дня 10 червця 1897 и дня 13 липця 1897 завше о 10 годині рано примусова спродажь реальностей вик. ипот. ч. 56, 130, 171, 272, громади катастральной Воробієвка обнятой, Теклі Лопутиньской, Іосифа Лопутиньского, Корніла Шеретія, Дмитра Чернія и Іосифа Парицкого власних.

Ціна виклична виносить 1620 злр. в. а., вадіюм 162 злр. в. а.

Решту условій лицитацнйних, акт оцінення и витях ипотечний переглянути можна в реґистратурі.

Ц. к. Суд повітовий.

Новесело, дня 19 листопада 1896.

L. 12659 (3237 3—3

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia c. k. Prokur. Skarbu imieniem Skarbu Państwa a to kosztów sąd. w kwocie 9 zł. 36 ct., 17 zł. 85 ct. itd. odbędzie się w dniu 10 czerwca 1897 i w dniu 8 lipca 1897 każdym razem o godzinie 11 przed połud. przymusowa publiczna licytacya realności whl. 223 we Lwowie objętej pod lk. 261 4/4 położonej własność Chaji Stadler zam. Gold, Ciwii czyli Cirli Stadler i małol. Ryfki Stadler stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 313 zł. 20 ct. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie, zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 32 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1897, jako dniu wydania uzupełnionego wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata kraj. p. dr. Kulczyckiego z zastępstwem adwokata krajowego p. dr. Frankla.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 4707 (3687 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Witalisa Liskowackiego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości w gminie kat. Kałusz położonych a to whl. 2483 objętej Procia i Aleksandry Kadobińskich i whl. 144 obj. Wilhelma Kellsteina syna Antona własnej w dniu 2 lipca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi co do whl. 2483 kwotę 10 zł., zaś co do whl. 144 kwotę 150 zł. 80 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 28 kwietnia 1897.

L. 11985 (3691 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Komitetu kościelnego w Barcicach w kwocie 50 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 95 oraz 1/2 realności whl. 240 gm. Barcice objętej Mateusza Górki własnej w dniu 1 czerwca 1897 i w dniu 1 lipca 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania pierwszej 140 zł., drugiej 135 zł. a. w.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 19 lutego 1897.

L. 3635 (3619 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Konstantego Sydona z im. Mokrzyckiego należącej realności whl. 140 ks. gr. gm. Biłka objętej na 2420 zł. ocenionej w dniu 10 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko, powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. Notaryusz w Przemyślanach

Przemyślany, 15 kwietnia 1897.

L. 598 (3708 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 318 zł. 65 ct. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 czerwca 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 5 ks. gr. gm. Kliszów.

Cena wywołania 4000 zł. 87 ct.

Wadyum 401 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 29 marca 1897.

L. 296 (3658 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/6 idealnej części realności Wincentego Cielenia whl. 47 gminy Kańczuga objętej na pokrycie wierzytelności Dawida Trauringa w kwocie 27 zł. 75 ct. z pn. w dniach 10 czerwca 1897 i 11 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 27 marca 1897.

L. 17332 (3316 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 81 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 660 księgi gruntowej gminy katastralnej Biała objętej dłużnika Iwana Skakuna i Katarzyny Tomaszewskiej własnej, dnia 10 czerwca 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 15 lipca 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 535 zł.

Wadyum 53 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 21 września 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 grudnia 1896.

L. 1553 (3690 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fedora Pouch Ołeksy, że na prośbę Salomona Krauthamera de praes 31 stycznia 1897 l. 1553 zewolono tus. uchwałą z 6 kwietnia 1897 l. 1553 na rzecz Salamona Krauthamera na intabulacyę przeniesienia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 13 zł. z pn., ciężącego na rzecz Grzechona Rałka w stanie biernym należących do Fedora Poucha Ołeksy 2/9 części realności objętej whl. 350 ks. gr. gm. kat. Tekucza i że dla obrony praw Fedora Pouch Ołeksy ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem Fedora Pouch Ołeksę by temuż zastępcy podał środki obrony lub też Sądowi innego wskazał swego zastępcę gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Peczeniżyn, 6 kwietnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 13 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Krauthamera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 2 9 części posiadłości lwh. 350 gm. kat. Tekucza objętej, dłużnika Fedora Pouch Ołeksy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 czerwca 1897 i 12 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Henryk Scheib c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wdnosi 33 zł. 33 ct. a. w.

Peczeniżyn, 6 kwietnia 1897.

L. 4603 (3479 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej oznajmia że celem zaspokojenia kosztów sądowych 6 zł. 66 ct. z pn. 3/6 części realności lwh. 219 w Wilkowicach obecnie mał. Maryanny, Michała i Katarzyny Kubiców własne protokołem de praes 25 maja 1896 l. 7033 oszacowane w drodze licytacyi na rzecz Anny Bojdys dnia 10 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 o godzinie 10 rano przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 4 kwietnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 11 kwietnia 1897.

L. 1327 (3421 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie dwóch rat z pożyczki 23000 zł. a. w. po 661 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 25 w dniach 10 czerwca 1897 i 8 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Krzywe vel Krywe w powiecie sądowym Baligród położonych wedle wykazu hip. l. 196 B poz 13 i 14 księgi gruntowej dla dóbr w tut. sądzie prowadzonej, własność Stefanii z hr. Włodków de Laveaux stanowiących.

Cena wywołania wynosi 46185 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 4618 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzycieli przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 7 lutego 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Piotra Filara i Jana Wisłockiego do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Szlączki w Sanoku ze substytucyą p. adw. dr. Bendla w Sanoku jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, 16 marca 1897.

L. 17527 (3681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 54 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 24 w dniach 11 czerwca 1897 i 16 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 w Lisznej wyk. hip. l. 11 ks. gr. gm. Liszna objętej własność Tomasza Borczyka, względnie tegoż spadkobiercy Józefa Borczyka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 69 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 6 zł. 90 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 30 listopada 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ze substytucyą p. adw. dr. Gawła jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 31 marca 1897.

L. 1473 (3066 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 23 w dniach 11 czerwca 1897 i 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności 1/7 części whl. 90 gminy Siemuszowa położonej własność Fedka Stadnika stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 180 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł.

Sanok, dnia 15 lutego 1897.

L. 22976 (3728 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej Kasy oszczędn. w kwotach 27 zł. 50 ct. 27 zł. 50 ct. 400 zł. 99 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 maja i dnia 24 czerwca 1897 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ołeksy Tereszkuna własnych wyk. hip l. 122 i 148 gm. Uhrynów górny objętych które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 2170 zł. łącznie sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 217 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lorsch.

Stanisławów, d. 30 stycznia 1897.

L. 9967 (3723 2—3)

W c. k, Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 8 czerwca 1897 i w dniu 13 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę za pustkę uznanej realności Nr. 134 dz. VIII. w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 210 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Propper z Krakowa, zastępcą adw. dr. Maurycy Horowitz.

Kraków, dnia 19 marca 1897.

L, 9069 (3743 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 68 zł. 6 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg 2/8 części realności wyk. hip. 983 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Mendla Mittelmana własnej w dniu 31 maja 1897 i 5 lipca 1897 zawsze o godz. 11 rano, przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 96 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard.

Trembowla dnia 19 września 1897.

L. 1870 (3736 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1725 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej whl. 162 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Marcelego Januszewskiego w połowie, oraz Heleny, Józefa i Stanisława Janiszewskich po 1/6 części własność stanowiącej.

Cena wywołania 6600 zł

Wadyum 660 zł.

Kuratorem niewiadomego z pobytu egzekuta Józefa Janiszewskiego jest dr. Bryk z Kolbuszowej.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 23 marca 1897.

L. 3738 (3757 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Judy Kaunitza w kwocie 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 66 gm. kat. Słoboda rungurska objętej dłużnika Petra Łazaruka Hawryły własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 73 zł. w. a.

Peczeniżyn, 15 kwietnia 1897.

L. 2909 (3772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia kosztów 47 zł. 22 ct. w. a. z pn. przez Walentego i Wojciecha Zygów przeciw Maryi Zyga 2 śl Mulka wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 9 czerwca i 9 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 z rana przymusową licytacyę realności dłużniczki wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. Maliczkowice objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł. w. a.

Wadyum wynosi 15 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Lityńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 14 kwietnia 1897.

L. 2749 (3753 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 25 czerwca 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 23 ks. gr. gminy Dydni Józefa Boconia własnej na rzecz Herscha Izaaka Hochdorfa i Izraela Löffla pto 300 zł. a. w.

Cena wywołania 1965 zł.

Wadyum 19 zł. 65 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adwokata dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, 21 marca 1897.

L. 1304 (3773 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw masie konkursowej Adolfa Josefsthala et Cons. w kwocie resztującego kapitału 8778 zł. 45 ct. oraz i zapadłych 4 rat po 750 zł. z pn. w Sądzie w dniach 4 czerwca i 8 lipca 1897 o godzinie 10 rano realność pod lk. 12 i 64 lwh. 137 gm. kat. Siercza-Hlasne objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 61700 zł.

Zakład 6170 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 stycznia 1897 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 26 kwietnia 1897.

L. 1015 (3774 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Macieja Nawratila przeciw Jędrzejowi Wojciechowskiemu i spól. pcto 200 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności lwh. 293 gminy miasta Żywca egzekutów własnych na dzień 9 czerwca 1897 i na dzień 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 271 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2711 zł. 47 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. Registraturze.

Żywiec, dnia 28 lutego 1897.

Upadłości.

L. 18986 (3678 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salomona Lustbadera i Maksa Heidenfelda, właścicieli handlu towarów sukiennych w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 59, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana dr. Wilhelma Grodyńskiego, c. k. sekretarza Rady Sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Scholema z substytucyą pana adw. dr. Garfeina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 maja 1897 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 lipca 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 sierpnia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego Nr. 19 oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 6 maja 1897.

L. 2911 (3703 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako konkursowy ogłasza, że na podstawie wyboru wierzycieli masy konkursowej Jana Budka dnia 16 kwietnia 1897 uskutecznionego, zamianował dr. Jana Kantego Jugendfeina zarządcą masy konkursowej Jana Budka i dr. Feliksa Czajkowskiego na zastępcę zarządcy tejże masy konkursowej.

Jasło, 1 maja 1897.

Konkursa.

L. 488 (3701 3—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii obrz. rzymsko kat. przy 5-klasowej szkole w Sieniawie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 450 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie 45 zł. w. a.

Pobory te jednak mogą być podniesione w myśl ustawy z dnia 5 maja 1896 do kwoty 660 zł. w. a.

Kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni chcący ubiegać się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca 1897.

Nadmienia się zarazem, że w myśl ustawy z dnia 1 grudnia 1889 posady tej równocześnie z posadą duszpasterską piastować nie można.

Jarosław, dnia 29 kwietnia 1897.

Przewodniczący c. k. Rady szkol. okręg.

C. k. Starosta.

L. 403 (3700 3—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego przy szkole 5-klasowej mieszanej w Lisku a ewentualnie obsadzenia posady nauczyciela starszego przy tejże szkole rozpisuje się konkurs w terminie do końca maja 1897. Płaca nauczyciela kierującego a ewentualnie starszego wynosi rocznie 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo a prócz tego wolne pomieszkanie lub relutum na pomieszkanie, dla nauczyciela starszego 45 zł. rocznie dodatku na pomieszkanie.

O posadę nauczyciela kierującego mogą się ubiegać kompetenci posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych; w razie obsadzenia posady nauczyciela starszego uwzględnieni będą kompetenci posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych z II. grupy.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, należy wnosić za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w oznaczonym terminie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Lisku, dnia 8 maja 1897.

Przewodniczący.

L. 3484 (3715 2—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Mielcu rozpisuje w myśl §. 4 rozp. Ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 Dz. ust. kr. Nr. 55 ex 1876 konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Radomyślu, a ewentualnie i na tegoż zastępcę.

Ubiegający się o taką posadę winien wnieść do tegoż c. k. Starostwa w terminie najdalej do 30 czerwca 1897, własnoręcznie przez siebie napisaną prośbę, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Urząd ten powierzony być może tylko godnemu zaufania izraelicie, będącemu obywatelem austryackim i osiedlonym w Radomyślu, lub zobowiązującemu się w razie uzyskania tej posady do stałego zamieszkania tamże, który włada dokładnie językiem polskim i niemieckim i złoży egzamin z dobrym skutkiem przepisany powołanym na wstępie przepisem.

Mielec, dnia 5 maja 1897.

Kierownik c. k. Starostwa.

Kuratele.

L 8166 (3688 2—3)

Mortko Zellerkraut z Hussowa uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem dla niego ustanawia się Dawida Zellerkrauta z Hussowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 13 marca 1897.

L. 12226 (3668 2—3)

Agnieszka Klimek z Sielca uznana za marnotrawną. Kuratorem dla niej mąż Jan Klimek ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 października 1896.

L. 13182 (3554 2—3)

Głuchoniemy Sebastyan Gajewski z Paszyna uznany głupkowatym. Kuratorem jego ustanowiony Piotr Gajewski z Paszyna.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Nowy Sącz, 23 października 1896.

L. 20866 (3602 2—3)

Natalię Drozdowską, żonę Marcina z Firlejówki uznaje się jako umysłowo nieudolną za bezwłasnowolną i ustanawia się dla niej kuratora w osobie jej męża.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Złoczów, dnia 14 listopada 1896.

L. 3272 (3649 2—3)

Ewa Cur z Gruszowa wielkiego uznana za głupkowatą.

Kuratorem Jan Cur z Gruszowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 2 maja 1897.

L. 8030 (3705 2—3)

Kalman Goldfinger kupiec i właściciel realności z Dąbrowy został jako umysłowo chory poddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Michała Eibenschütza kupca z Tarnowa.

Tarnów, dnia 29 kwietnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 11189 (3784)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 17 czasopysy: „Swoboda" z dnia 6 maja 1897 pid napysom „Ne lakajemo sia" mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z §. 65 lit. a zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 10 maja 1897.

L. 10929 (3747)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż umieszczona w Nr. 17 pisma „Naprzód" z dnia 29 kwietnia 1897 rycina z napisem: „Niech żyje 1 maj" stanowi przedmiotową istotę występku z § 24 ust. pras. i dalsze rozszerzanie tej ryciny zostaje wzbronione.

Kraków, 6 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2 (3781 1—3)

Na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 26 października 1896 zatwierdzonej przez Wysoki Wydział krajowy dnia 19 grudnia 1896 l. 78675 i na podstawie statutu zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnetrznych dnia 3 marca 1897 l. 4999, otwartą zostaje z dniem 1 lipca 1897, Kasa oszczędności w Horodence, z powyższym dniem:

1. przyjmować będzie wkładki oszczędności do 1000 zł. na 5%,

2. wydawać pożyczki hipoteczne i na zastaw papierów wartościowych,

3. eskontować weksle.

Bliższych szczegółów udziela Dyrekcya.

Kasa oszczędności w Horodence umieszczoną jest w gmachu Rady powiatowej.

Z Wydziału Kasy oszczędności.

w Horodence, 4 maja 1897.

Antoni Theodorowicz w. r.

Ludomir Cieński w. r.

L. 42909 (3501 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sleczkowskiego, że przeciw niemu wniósł Bruno Kiełpiński pozew de praes 3 września 1896 l. 34763 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 września 1896 l 34763 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Olearskiego w Krakowie i poleca Józefowi Sleczkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 30 października 1896.

L. 5175 (3622 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kopalę z Chechłów, że Jan i Małgorzata Szczyrkowie z Chechłów wnieśli przeciwko niemu pozew z dnia 27 marca 1897 l. 3917 o uznanie mocy egzekucyi skryptu dłużnego z daty Ropczyce dnia 21 września 1888 l. Rep. 6271 co do częściowej kwoty 45 zł. 50 ct. za zgasłą, na który wyznaczono rozprawę na dzień 2 czerwca 1897 o godzinie 10 rano, z kuratorem dr. Gustawem Ujejskim z Ropczyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 25 kwietnia 1897.

L. 867 (3454 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do wiadomości, iż dnia 24 maja 1890 zeszedł ze świata w Krotoszynie Ignacy Drozdowski z Rozpucia nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości czy oprócz pozostałej wdowy Rozalii Drozdowskiej jeszcze jakie inne osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Bircza, 17 marca 1897.

L. 8741 (3530)

Zamknięcie rachunków
krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1896.

A) Majątek zarodowy.

L. pozyc.	Poszczególnienie	Dochody w roku 1896 zł.	ct.
1	Efekta zakupione	—	—
2	Gotówka pobrana z majątku obrotowego	—	—
	Suma dochodów	—	—
3	Zapas kasowy z początkiem roku 1896	—	—
	a) w gotówce	—	—
	b) w efektach . . . 33548 zł. 30 ct.	33548	30
	Razem	33548	30

L. pozyc.	Poszczególnienie	Wydatki w roku 1896 zł.	ct.
1	Gotówka wydana na zakupno efektów	—	—
	Suma wydatków	—	—
2	Zapas kasowy z koncem roku 1896 w efektach	33548	30
	Razem	33548	30

Stan majątku zarodowego z końcem roku 1896.

Stan czynny:

L. pozyc.	Poszczególnienie	Dochody w roku 1896 zł	ct.
	Zapas kasowy w efektach	—	—
	a) waluta austryacka	—	—
	4% książeczki wkładkowe galic. Kasy oszczędności	48	30
	b) waluta koronowa	—	—
	4% listy zast. galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie . . . 67.000 koron	33500	—
	Suma stanu czynnego	33548	30

Stan bierny:

L. pozyc	Poszczególnienie	Wydatki w roku 1896 zł.	ct.
	Czysty stan czynny w walucie austryackiej	33548	30
	W porównaniu zaś z takim stanem z końcem roku 1895	33548	30
	okazuje się przyrost majątku zarodowego o	—	—

B) Majątek obrotowy.

L. pozycyi	Poszczególnienie	Dochody w roku 1896 zł.	ct.	Kwota budżetem uchwalona (względnie kredyty dodatkowe) zł.	W porównaniu z kwotą preliminowaną okazują się dochody mniejsze zł.
I.	Odsetki od efektów	1340	—	1340	—
II.	Datek stały z krajowegp funduszu szkolnego	12800	—	12800	—
III.	Zapisy i darowizny	—	—	—	—
IV.	Interkalarya od opróżnionych posad nauczycielskich	29330	38	19772	9558
V.	Stałe wkładki nauczycieli i nauczycielek na	54637	68½	55250	612
VI.	Wkładki dwuprocentowe za czas służby przedetatowej	9782	16	11005	1223
VII.	Rozmaite dochody	3261	45	—	3261
VIII	Zwroty z emerytur czasowych	20	62	—	21
IX.	„ „ dożywotnich	98	34	—	98
X.	„ pensyi wdów	43	04	—	43
XI.	„ dodatków na wychowanie dzieci	69	74	—	70
XII.	„ odpraw i kwartałów pozgonnych	55	82	—	56
XIII.	Zasiłek z funduszu krajowego	—	—	—	—
	a) przyznany uchwałą sejmu krajowego z 6 lutego 1896, 139.423 zł. — ct.	—	—	—	—
	b) pobrany na mocy odezwy Wydziału krajowego 19 stycznia 1897 l. 3797 na pokrycie niedoboru po koniec roku 1896 . . . . 14.566 zł. 13½ ct.	153989	13½	139423	14566
	Suma dochodów	265428	37	239590	27673
					1835
					25838
	do tego zapas kasowy z początkiem roku 1896 w gotówce	—	—	—	—
	Razem	265428	37	—	—

L. pozycyi	Poszczególnienie	Wydatki w roku 1896 zł.	ct.	Kwota budżetem uchwalona (względnie kredyty dodatkowe) zł.	W porównaniu z kwotą preliminowaną okazują się wydatki mniejsze zł.
I.	Emerytury czasowe nauczycieli i nauczycielek	10161	60	10000	161
II.	„ dożywotne „ „	158236	70	144000	14237
III.	Pensye dla wdów po nauczycielach	65838	53	61000	4839
IV.	Dodatki na wychowanie dzieci po nauczycielach	18234	27½	15000	3234
V.	Odprawy i kwartały pozgonne	9821	55	8700	1121
VI.	Zwroty z interkalaryów	—	—	—	—
VII.	„ wkładek emerytalnych nauczycieli i nauczycielek	552	56	840	287
VIII.	Koszta zarządu	35	10	50	15
IX.	Rozmaite wydatki	2548	05½	—	2548
	Suma wydatków	265428	37	239590	26140
					302
					25838
	Do tego zapas kasowy z końcem roku 1896 w gotówce	—	—	—	—
	Razem	265428	37	—	—

Wykaz należytości z końcem roku 1896.

L. rubryki	Poszczególnienie	Należytości czynne z lat ubiegł. zł.	ct	z roku bieżąc. zł.	ct.	bierne z lat ubiegł. zł.	ct.	z roku bieżąc. zł.	ct.
	Dochody:								
I.	Niepobrane odsetki po koniec grudnia 1896	—	—	670	—	—	—	—	—
VI.	Niepobrane dwuprocentowe wkładki emerytalne	267	96	658	04	—	—	—	—
VII.	Rozmaite zwroty	—	—	1538	70	—	—	—	—
IX.	Zwroty nadebranych emerytur	61	08	—	—	—	—	—	—
X.	„ nadebranej pensyi wdowiej	4	45	—	—	—	—	—	—
XI.	„ nadebranych dodatków na wychowanie	—	—	80	95	—	—	—	—
XII.	„ nadebranej odprawy	—	—	65	—	—	—	—	—
	Razem	333	49	3012	69	—	—	—	—
				3346	18				

L. rubryki	Poszczególnienie	Należytości czynne z lat ubiegł. zł.	ct.	z roku bieżąc. zł.	ct.	bierne z lat ubiegł. zł.	ct.	z roku bieżąc. zł.	ct.
	Wydatki:								
I.	Niepobrane emerytury czasowe	—	—	—	—	22	95	673	69
II.	„ „ dożywotnie	—	—	—	—	93	81	2899	06½
III.	„ pensye wdowie	—	—	—	—	388	98	1990	87½
IV.	„ dodatki na wychowanie	—	—	—	—	172	60½	1018	65½
V.	„ odprawy i kwartały pozgonne	—	—	—	—	150	—	1516	66
VII.	„ zwroty wkładek emerytaln.	—	—	—	—	—	—	46	06
IX.	„ rozmaite wydatki	—	—	—	—	—	—	1751	84½
	Razem	—	—	—	—	828	34½	9896	85
								10725	19½

Bilans majątku obrotowego.

Stan czynny:

L. pozyc.	Poszczególnienie	Dochody w roku 1896 zł.	ct.
1	Zapas kasowy z końcem roku 1895	—	—
2	Dochody wynosiły . . . 265.428 zł. 37 ct	—	—
3	a doliczywszy do tego zaległości czynne . . . . 3.346 zł. 18 ct.	268774	55
4			—
	Łącznie przeto	268774	55

Stan bierny:

L. pozyc.	Poszczególnienie	Dochody w roku 1896 zł.	ct.
5	Wydatki wynosiły . . . 265.428 zł. 37 ct.	—	—
6	a doliczywszy do tego zaległości bierne . . . 10 725 zł. 19½ ct.	276153	56½
7	Razem	276153	56½
8	W porównaniu stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się zwyżka stanu biernego	7379	01½

Wykaz majątku zarodowego w efektach wartościowych

powstałych z kwoty 20.000 zł. przyzwolonej z funduszów państwowych w roku 1870 na utworzenie majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

L. porządk.	Bliższe oznaczenie efektów	Datum	Serya	Liczba	Stopa %	Opiewa na kwotę w walucie koronowej pojedynczo Koron	razem Koron	w walucie austryackiej pojedynczo zł.	ct.	razem zł.	ct.
1	List zastawny galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie	1 lipca 1893	I.	1411	4%	20000	—	—	—	—	—
2	" " " "	" "	I.	1412	"	20000	—	—	—	—	—
3	" " " "	" "	I.	1413	"	20000	—	—	—	—	—
4	" " " "	" "	III.	26648	"	2000	—	—	—	—	—
5	" " " "	" "	III.	26649	"	2000	—	—	—	—	—
6	" " " "	1 stycznia 1894	IV.	1197	"	1000	—	—	—	—	—
7	" " " "	1 lipca 1893	V.	7137	"	200	—	—	—	—	—
8	" " " "	" "	V.	7138	"	200	—	—	—	—	—
9	" " " "	" "	V.	7139	"	200	—	—	—	—	—
10	" " " "	1 stycznia 1882	V.	154	"	200	—	—	—	—	—
11	" " " "	" "	V.	155	"	200	—	—	—	—	—
12	" " " "	1 stycznia 1894	V.	3952	"	200	—	—	—	—	—
13	" " " "	" "	V.	3953	"	200	—	—	—	—	—
14	" " " "	" "	V.	3954	"	200	—	—	—	—	—
15	" " " "	" "	V.	3955	"	200	—	—	—	—	—
16	" " " "	" "	V.	4133	"	200	67000	—	—	33500	—
17	Książeczka galicyjskiej Kasy oszczędności	27 stycznia 1894	—	29748	"	—	—	44	99	—	—
18	" " "	3 lutego 1894	—	31314	"	—	—	3	31	48	30
	Razem	—	—	—	"	—	—	—	—	33548	30

L. 10515 (3693 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Tadeusz Jarosz c. k. notaryusz w Niemirowie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 grudnia 1896 l. 25779 przeniesienia go na uzząd c. k. notaryusza w Rawie z dniem 8 maja 1897 z urzędowania w Niemirowie ustępuje, a dnia 11 maja 1897 urzędowanie w Rawie obejmuje.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1897.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 maja 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dąbrowa	Okolice ad Siedliszowice (ob. dwor.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Przemyślany	Zamoście (ob. dw.).
	Stanisławów	Radcza (ob. dw.).
	Stryj	Stankow (Piła).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.).
Wąglik	Jaworów	Gnojnice.
	Sokal	Horodłowice (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Podhajce	Hajworonka.
	Skałat	Borki małe, Ostapie, Wolica.
	Trembowla	Kobyłowłoki.
Pomór świń	Brzeżany	Horodyszcze.
	Gródek	Haliczanów, Hartfeld, Kiernica, Porzecze jan.
	Kamionka	Busk (Lipiboki), Dernów.
	Lwów	Biłka szlach., Hermanów.
	Mościska	Nikłowice.
	Przemyślany	Podhajczyki, Uszkowice.
	Rawa ruska	Werchrata.
	Rudki	Dubanowice, Kołbojowice, Koniuszki sien., Nowosiółki gość., Ostrów, Zagórze.
	Sambor	Biskowice, Kornalowice, Torczynowice.
	Sokal	Kopytów.
	Staremiasto	Baczyna.
	Tarnów	Bobrowniki małe.
	Trembowla	Krowinka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia	Krzeczów.
	Borszczów	Borszczów (ob. dw.), Germakówka, Konstancya, Korolówka, Kudryńce (ob. dw.), Łanowce, Oleksińce, Sapohów, Turylcze, Uście biskupie, Wysuczka.
	Brody	Jasionów.
	Brzeżany	Buznikówka, Hinowice, Łapszyn, Nadorożniów, Wulka.
	Buczacz	Janówka, Nagorzanka, Skomorochy, Snowidów.
	Cieszanów	Narol wieś (ob. dw.).
	Czortków	Kalinowszczyzna, Nagorzanka, Romanówka, Szulhanówka, Ułaszkowce.
	Dobromil	Komarowice, (ob. dw.).
	Gródek	Kiernica (Chrzanówka), Lelechówka, Malczyce, Neuhof, Zuszyce (ob. dw.).
	Horodenka	Chmielowa, Czernelica, Daleszowa, Dąbki, Głuszków, Jasienów, Kolanki, Kopaczyńce, Kunisowce, Olchowiec, Olejowa-Korniów, Piotrów, Rakowiec, Repużyńce, Siemakowce, Strzylcze, Targowica.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie, Rudki ad Suchodół, Suchodół, Tłusteńskie.
	Jarosław	Rozwienica.
	Jasło	Gorajowice.
	Jaworów	Starzyska.
	Kraków	Przeginia narodowa.
	Krosno	Łęki (ob. dw.).
	Łańcut	Budy przeworskie (ob. dw.), Studzian (ob. dw.).
	Mielec	Gorzelnia (folw.), Podzamcze (ob. dw.), Wadowice polne.
	Mościska	Księży most, Laszki gościńcowe, Twierdza.
	Nadwórna	Majdan górny.
	Pilzno	Łęki górne, Smaziowa, Zdziary.
	Podhajce	Bekersdorf, Kałużów, Litwinów, Sokołów, Zarwanica.
	Przemyśl	Harasymówka ad Bełwin.
	Przemyślany	Krosienko, Lipowice, Nowosiółka.
	Rawa	Biała piaskowa, Hołerawskie, Hrebenne, Kornie, Ławryków, Magierów, Mosty małe, Okopy, Parypsy, Przedmieście, Pogorzelisko, Zamek.
	Rohatyn	Oskrześnice, Stratyn.
	Ropczyce	Grabiny, Straszęcin (ob. dw.).
	Sanok	Pastwiska.
	Skałat	Rasztowce.
	Śniatyn	Krasnostawce.
	Stanisławów	Międzyhorce, Rodcza, Tumirz.
	Tarnopol	Czernielów mazow., Chodaczków mały (ob. dw.), Płotycz, Suszczyn, Zaścianka.
	Tłumacz	Gruszka (Teodorówka), Jezierzany (Trojany), Kolince.
	Trembowla	Boryczówka, Dołhe, Łaskawe, Worwaryńce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Zaleszczyki	Burakówka (Czahor), Winiatyńce.
	Zbaraż	Czahary zbarazkie, Hnilice wielkie, Krasnosielce, Netreba, Palczyńce, Sieniawa (ob. dw.), Zarudzie.
	Żółkiew	Soposzyn, Sulimów, Wola Wysocka (ob. dw.), Wolica.
	Żywiec	Jastrząbka ad Lipowa.
Zaraza stadnicza	Brody	Podkamień. Ratyszcze, Seretec, Załoźce, Zwyżyń.
Parchy	Bochnia	Kobyle.
	Brzozów	Blizne.
	Buczacz	Kościelniki, Kośmierzyn, Rusiłów.
	Dobromil	Leszczawa górna (ob. dw.).
Otręt	Biała	Grojec.
	Brzesko	Radłów.
	Rzeszów	Krasne, Palikówka, Słocina.
Wścieklizna	Lwów m.	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 39181

Obwieszczenie.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa w okręgu sądowym Obertyn w politycznym powiecie Horodeńskim zbliża się ku wygaśnięciu, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 27 marca 1897 l. 24559, ile ono się odnosi do nazwanego wyżej obszaru, zezwala w okręgu sądowym Obertyńskim na wolny obrot zwierzętami racicowemi i odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzone, a należące do wyżej wymienionego obszaru, pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia c. k. Starostwa w Horodence.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 27 marca br. l. 24559.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 maja 1897.

L. 9890 (3589 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Adama i Kazimierza Pieńczyczykowskich, że na prośbę Banku hipotecznego uchwałą tegoż Sądu obwodowego z dnia 2 stycznia 1897 l. 27709 licytacya dóbr Stryhańce dozwoloną została i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszamu adwokatowi dr. Lorschowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 29 kwietnia 1897.

L. 883 (3677 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu, wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania śp. Michała Fellnera jako byłego c. k. notaryusza w Medenicach jakiekolwiek pretensye do jego kaucyi notaryalnej podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu, kaucyą powyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemyśl, dnia 21 listopada 1896.

L. 600 (3702 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania Bronisława Gumińskiego jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Skałacie, Kamionce strumiłowej, Radziechowie i byłego c. k. notaryusza w Dolinie jakiekolwiek pretensye do jego kaucyi notaryalnej podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu, kaucyą powyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemysl, dnia 26 września 1897.

L. 2187 (3435 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Annę Ciejków, że Izak i Cywa Fallikowie wnieśli przeciw nim pozew z dnia 28 września 1894 l. 10520 o 100 zł, na który termin do obrony na dzień 1 czerwca 1897 wyznaczony został.

Wzywa się tedy Antoniego i Annę Ciejków, aby przed tym terminem ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu w Mielcu, potrzebnych dowodów i informacyj udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Mielec, 9 kwietnia 1897.

L. 7498 (3711 3—3)

Niewindomego z życia i pobytu Michała Duszarę zawiadamia się, że na pozew Ilka i Maryi Hładun przeciw niemu o uznanie i wpis prawa własności parceli bud. 811/1 i grunt. 5195/1 z wykazu hipotecznego 242 w Stryju ustanowiono kuratorem jego adwokata Baczyńskiego w Stryju i do ustnej rozprawy termin na 12 maja 1897 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa się onegoż do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 16 kwietnia 1897.

L 2667 (3707 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia nieobecnego Dymitra Kapelanowicza, że przeciw niemu wniósł ks. Teofil Kaczmarczyk skargę z dnia 8 kwietnia 1897 l. 2667 o zapłatę kwoty 20 zł. w. a. z pn. i że termin do rozprawy na dzień 19 maja 1897 wyznaczono.

Pozwany Dymitr Kapelanowicz, ma ustanowionemu dlań kuratorowi Sylwestrowi Halkowiczowi z Binczarowy udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sobie.

Grybów, 16 kwietnia 1897.

L. 26501 (3336 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Olejnik z Kupczyniec, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 13 sierpnia 1896 l. 16687 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Schmidta z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 grudnia 1896.

L. 1698 (3335 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parańkę Diaczun z Dubowiec, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z 24 lutego 1896 l. 3059 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Horowitza w Tarnopolu

Tarnopol dnia 20 sierpnia 1896.

L. 4900 (3332 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Naftalego Weinmana i Józefa Ohlbauma, że przeciw nim wniosła Victor Jordansche Lederfabricksfirma w Budapeszcie pozew de praes 20 kwietnia 1897 l. 4900 i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Malzowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie i poleca owym, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika obrali i Sądowi o tem donieśli inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Rzeszów, 22 kwietnia 1897.

L. 8184 (3379 3—3)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w sporze ustnym Katarzyny Zabawskiej przeciw Franciszce Królowej o własność i posiadanie połowy posiadłości lwh. 476 ks. gr. gminy Rudnik objętej ustanawia się dr. Wacława Dundaczka adwokata w Nisku kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Franciszki 1-voto Królowej 2-voto Gancarzowej.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, 28 grudnia 1896.

L. 4710 (3732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Serlę Markowicz zam. Marko, Zofię vel Sarę Rosenöhl ur. Markowicz, Bettę Markowicz, Izydora Markowicza, Jettę Markowicz, Salę Markowicz zam. Marko i Wilhelma Markowicza, iż Markus Wischniowitzer wniósł przeciw nim pod dniem 7 kwietnia 1897 do l. 4710 pozew o zapłacenie kwoty 210 zł. w. a. z pn. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 maja 1897 o 9 godz. rano w B. 4 wyznaczony i dla nich kurator ad actum w osobie dr. Bernarda Byka adwokata w Brodach ustanowiony został, któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, 18 kwietnia 1897.

L. 2346 (3731 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schamesa vel Aschera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 24 czerwca 1895 l. 8661, którą wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 27 zł. 23 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności whl. 12 gm. kat. Brody objętej na rzecz Wysokiego Skarbu dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, 6 marca 1897.

L. 2510 (3730 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Aron Tränk wniósł pod dniem 13 kwietnia 1897 l. 2510 pozew przeciw Franciszkowi Pleśniarskiemu o 6 zł. w. a. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Michała Pieszczocha w Bukowsku. Do rozprawy wyznacza się termin na 9 sierpnia 1897 o 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 13 kwietnia 1897.

L. 17478 (3775 1—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Samuelyemu, że przeciw niemu przez Antoniego Dobrzańskiego pozew o zapłacenie kwoty 40 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Samuelyego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Eugeniusza Pietruszewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Pawęckiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 10 czerwca 1897 o godzinie 4 po połud. w sali Nr. I. mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Zygmunta Samuelyego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 marca 1897.

L. 2443 (3482 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia nieobecnego Leona Mochnackiego, że przeciw niemu wniósł adwokat dr. Herman Broder skargę z dnia 30 marca 1897 l. 2443 o zapłatę kwoty 26 zł. 96 ct. w. a. zpn i że termin do rozprawy na dzień 19 maja 1897 wyznaczono.

Pozwany Leon Mochnacki ma ustanowionemu dlań kuratorowi Filipowi Poliwce w Kamienny udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sobie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 8 kwietnia 1897.

L. 49089 (3497)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm po edynczych firmy „Józef Stehlik“ handel korzenny w Krzeszowicach, z powodu zaniechania przedsiębiostwa.

Kraków, dnia 11 grudnia 1896.

L. 3454 (3355)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził z dniem dzisiejszym wykreślenie z rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Akcyjna garbarnia w Rzeszowie prokurzysty Stefana Miziewicza i w miejsce tegoż wpisanie nowego prokurzysty Kazimierza Dyszkiewicza.

Rzeszów, 24 marca 1897.

L. 11909 (3486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Myrda Swiec, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Feichlera przeciwko Jędrzejowi Nykazie względnie jego spadkobiercom o egzekucyjny wpis prawa zastawu dla kwoty 21 zł. 88 ct. w. a. z pn. został dla niej ustanowiony kuratorem dr. Ernest Geissler adwokat w Nowymtargu.

Nowytarg, dnia 31 października 1896.

L. 4739 (3477 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Ruckiego ustanawia się kuratorem ad actum adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle i temuż się tus. uchwałę tabularną z dnia 25 maja 1895 l. 3201 doręcza.

Wzywa się Henryka Ruckiego, by ewentualnie innego pełnomocnika ustanowił.

Jasło, 18 lipca 1896.

L. 17011 (3416 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Dienes, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 17 sierpnia 1896 l. 13148 ustanowiono kuratorem Bernarda Altera z Radziechowa.

Radziechów, 24 października 1896.

L. 5161 (3462 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kozaka, że powołany jest do spadku po Pawle Demczuku i że w razie niezgłoszenia się lub nieustanowienia pełnomocnika w ciągu roku spadek przez kuratora Matwija Iwasiutę przyjęty i aż do wykazania jego śmierci w Sądzie zachowany zostanie.

Załośce, 3 grudnia 1896.

L. 2408 (3457)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie przeciw Ludwikowi Schnellowi pto 50 zł., dla niewiadomego z pobytu Ludwika Schnella kuratorem adw. dr. Zborowskiego i jemu doręcza rezolucyę z dnia 2 lipca 1896 l. 4174 dozwalającą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 50 zł. zpn. w stanie biernym połowy realności objętej lwh. 125 gminy Kańczugi.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 5 marca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 14337 (3498)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo eskontowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, że na ogólnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa w dniu 14 lutego 1897 odbytem wybrani zostali na dalsze sześciolecie ponownie członkami zarządu: pp. dr. Jan Albert Propper adwokat krajowy w Krakowie, Oziasz Koszes, kupiec w Krakowie, zaś w miejsce ustępującego trzeciego członka zarządu Hirscha Landaua wybrany został p. Nachem Rossbach, kupiec w Krakowie, który firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będzie, iż wraz z drugim członkiem zarządu, lub urzędnikiem prokurę mającym pod wyciśniętą stampilią, lub wypisanem powyższem brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim podpis swój „N. Rossbach“ umieści.

Kraków, 9 kwietnia 1897.

L. 1563 (3504 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Malczewskiego w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu o 425 zł. kuratorem ad actum dr. Flakowicza adwokata w Sanoku i wzywa tego nieobecnego egzekuta, by z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, 9 marca 1897.

L. 25576 (3542 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maurycego Rothmana przeciw nieobiętej masie spadkowej Mendla Süssmana i Sarze Süssman pto 1000 zł. w. a. adw. dr. Michalewskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Marynowskiego kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej pozwanego Mendla Süssmana i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 26 kwietnia 1897.

L. 2687 (3502)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 27 marca 1897 l. 2245 wpisano dnia 3 kwietnia 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. I pag. 171 i172 co następuje:

a) w rubryce I liczbę porządkową 86,

b) w rubryce II dzień wpisu t. j. 3 kwietnia 1897,

c) w rubryce III firmę „Ozyasz Schwebel, dzierżawca propinacyi w Kozłowie,

d) w rubryce IV siedzibę firmy t. j. Kozłów,

e) w rubryce V, że właścicielem firmy jest Ozyasz Schwebel, dzierżawca propinacyi w Kozłowie,

f) w rubryce VII fascykulacyę aktów XIII 897/14 i że podanie odnośne z allegatami przechowano w księdze załączeń pod poz. 27.

Brzeżany, 10 kwietnia 1897.

L. 14561 (3564 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zlate Hendel, że w celu doręczenia tejże ts. rezolucyi z dnia 30 października 1896 l. 5063 zezwalającej na wpis prawa własności do nowo utworzonego ciała hip. l. 262 gm. Celejów kuratora w osobie Josia Majmana z Celejowa dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 11 lutego 1897.

L. 5622 (3540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Panka Ryczyckiego, że celem zarządzenia doręczenia temuż rezolucyi tabularnych z 15 listopada 1895 l. 9959 i 9960, kuratorem ad actum Wawryk Macyszyn gospodarz z Panasówki został ustanowiony.

Załośce, dnia 31 grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Dnia 16 maja 1897 r. o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalu powiatowej kasy dla chorych w myśl §. 30 statutu

Walne zgromadzenie delegatów powiatowej kasy dla chorych w Drohobyczu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Uchwała względem sprawozdania rocznego Zarządu i udzielenia absolutoryum.

Drohobycz, 9 maja 1897.

Zarząd powiatowej kasy dla chorych.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 16 maja 1897 r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalnościach tutejszej Dyrekcyi ruchu

nadzwyczajne ogólne zgromadzenie

członków fabrycznej kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok 1896,
2. Wybór nowego Wydziału nadzorczego,

Wygoda, dnia 7 maja 1897.

Zarząd fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc kwiecień 1897.

395

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	3489 40	604 82	2315 26	1778·96	2282 36	151 70	1343·89	1090 17
Żyta	3024 89	758 67	2638 08	1145·48	1555·80	131·01	—	1686·81
Jęczmienia	896·26	402·90	338·19	960·97	3859.71	497·32	575·65	3781·38
Owsa	—	91·52	91·52	—	202·26	—	—	202·26
Grochu	978 61	—	250·46	728·15	551·35	—	46 10	505·25
Bobu i fasoli	845 44	210 99	338·71	717·72	32·24	—	—	32·24
Rzepaku	410·18	66·79	352 69	124·28	2·21	—	—	2 21
Wyki	276·55	32.85	174 87	134·53	190·05	6·79	100·10	86·74
Siemię lniane	209·09	—	201 05	8·04	—	—	—	—
Nasienie buraków	46 30	—	—	46·30	—	—	—	—
Mak	63·75	—	—	63 75	174·64	—	40·00	134.64
Koniczyny	260·03	178 56	206·15	232·44	—	—	—	—
Gorczyca	93·02	—	—	93·02	—	—	—	—
Różnych	3665·25	621.40	1154·35	3132·30	416·03	219 35	86.45	548·92
Ogółem	14258·77	2968·50	8061·33	9165·94	9266 65	1006·17	2202·19	8070·62
Ubezp. wartość zł.	150840	30035	71915	108960	104280	14211	19738	98753
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	32	1	—	33	9	1	1	9
Ubezp. wartość zł.	44937	1000	—	45937	7160	2800	770	9190
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	29	1	15	15	3	1	2	2
Ubezp. wartość zł.	39991	100	14560	25531	2201	2800	1570	3431
Kwota zaliczona zł.	27520	600	9605	18515	1100	1734	1200	1634
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

JANA HOFFA PREPARATA SŁODOWE

dla osłabionych i chorych

55

szczególnie w chorobach piersi, płuc i krtani, kaszlu, chrypce, influency, niedokrwności, bladaczce, cierpieniach żołądka i hemoroidalnych, jakoteż w nerwowości i ogólnem osłabieniu ciała, jako dyetetyczny środek od lat 50 znakomicie używany i przez lekarzy zalecany.

Do nabycia **we Lwowie** w aptekach pp. P. Mikolascha, Beisera, Ruckera, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i W. Teppy; w drogueryach pp. Freudmana i Menkesa; w sklepach pp.: Bałłabana, Soleckiego i Ważnego, J. Zacharskiego w Samborze oraz wprost u **Jana Hoffa c. i k. nadwornego dostawcy w Wiedniu I, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Prospekty z cennikami darmo i opłacone.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Sklep Niemojowskiego przeniesiony z ul. Teatralnej na plac Maryacki l. 8 558

Dyetaryusz z szybkiem nader wyrobionem pismem, z długoletnią praktyką manipulacyjno-sądową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod lit. B. W. poste restante Jarosław. 624

Realność blisko Lwowa z całem zagospodarowaniem do sprzedania. Adres poda Biuro dzienników i ogłoszeń 630

Masę hektograficzną kilogr. 1 zł. 10 ct. sprzedaje i wysyła sklep własny pierwszej krajowej chemicznej fabryki Kazimierza Baumana we Lwowie, ul. Batorego l. 22. — Tamże przybory szkolne i do pisania. Fabryka Gródecka 45. 633

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń z kolcami co 6 cm. po zł 4.50, zaś co 12 cm. po zł. 4. — za 100 metrów. Siatka do osłony okien (lakierowana) po zł 1.— za metr kwadr. poleca **Piotr Chrząstowski,** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 naprzeciw katedry. 626

Za 2 zł.

przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). **Drelichy** na pokrycia od 60 ct. metr. Stare kołdry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, **Józef Schuster,** Lwów, ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

PARASOLKI

najmodniejsze czarne i kolorowe od zł. 2.50 — fantazyjne koronkowe i fularowe od zł. 4.—.

Ceny fabryczne.

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki l. 8. (róg ul. Hetmańskiej). 607

PRINCESKI 118

przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codzień świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika l. 3.** Pół kilogr. Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.

Handel założony w roku

1789.

Swiece woskowe kościelne

Kwiaty do świec 564

w wielkim wyborze poleca

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek l. 45.

Personalcredit

von 500 fl. aufwärts verschafft discret D. Kramer, behördl. autor. Agentur, Budapest, Csokonay-Gasse 10. 627

Wszelkie papiery

i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, plac Maryacki 8.

Cenniki na żądanie franko.

Orientalina

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Kowanówko

Zakład leczniczy

chorób nerwowych i umysłowych.

W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281

Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i źwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło źwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149

Kit i dyament do rznięcia szkła.

Bardzo tanie kupno okazyjne.

W bardzo ładnej, zdrowej okolicy, niedaleko kolei i kilku miast, 3.000 morgów pola, samoistnie zawiadywany

majątek ziemski

jest po bajecznie niskiej cenie złr. 420.000 przy bardzo dogodnych warunkach spłaty, do sprzedania. 634

Znakomita gleba pszenna, pałac, park, dobre polowanie, 40 morgów licencyonowanego pola pod tytoń. — Bliższe szczegóły Zygmunt Velenczei, Budapeszt, Tabakgasse 68.

Ostrzega się przed fałszerstwem.

Marka ochronna nr. 19 i 20.

Flaszki mają wyciśniętą firmę Brazay. Na flaszce powyższa firma widoczną.

Brazaya wódka Franciszka

jest uznanym, doświadczonym środkiem leczniczym, szczególnie się nadającym do masażu, służy znakomicie do konserwowania ust i zębów, szczególnie odpowiednie do nacierania głowy, wzmacnia włosy i usuwa łuski. — Cena z przepisem użycia, mała flaszka 45 ct., wielka flaszka 90 ct. 636

Prawdziwe do nabycia: we Lwowie u pp. Z. Ruckera, J. Walacha i Syna.

Nowo otworzony

skład aparatów

i wszelkich

przyborów do fotografii

poleca takowe niżej cen wszystkich firm krajowych i zagranicznych, nie licząc opakowania. Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Edmund Brodkowski

Lwów, ul. Kamienna 3.

615

Obok Bielska, Szląsk austryacki

JAWORZE (Ernsdorf)

Zakład wodoleczniczy, klimatyczny, żętyczny tudzież wziewalnia.

Stacya kolejowa (2 godziny od Krakowa), **pocztowa i telegraficzna**

Lekarz kierujący: 578

Dr. Ludwik Jekeles

były sekundaryusz c. k. szpitala Rudolfa w Wiedniu, były uczeń prym. Opolskiego we Lwowie, tudzież prof Krausa, Limbecka, Schanty, Winternitza, Hofmokla i t. d. we Wiedniu.

Bliższych wyjaśnień udziela rządowy inspektor zdrojowy Karol Forner.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kl. CONGO	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każde stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico	zł.	9.—	½ kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„	9.50	„	—.95
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ „ przednia	„	10.40	„	1.04
„ „ gr. ziarn.	„	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Ogólne zwyczajne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Bukowsku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością odbędzie się dnia 24 maja 1897 o godz. 3 po południu w budynku p. Heni Bart z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu i zamknięcia rach. za r. 1896,
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności r. 1896,
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1896,
4. Zmiana statutu,
5. Ewentualne wnioski członków.

W razie nie jawienia się na tem zgromadzeniu 1/10 części wszystkich członków odbędzie się w dniu 1 czerwca 1897 o godz. 4 po południu w budynku p. Bart w Bukowsku z tym samem porządkiem dziennym powtórne ogólne zgromadzenie członków Tow. kredyt. dla handlu i przemysłu w Bukowsku, Stowarz. zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością na którem powzięte zostaną uchwały bez względu na ilość obecnych członków.

Z Towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. w Bukowsku Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Peisech Bart, dyrektor — Aron Frank, sekretarz

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich